Nr 171 Dnia 31 lipca. Środa. Dnia 19 (31) lipca 1878 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 6 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Ignacego Lojoli W.
Jutro: Ś. Piotra w Okowach.
Piątek: N. M. P Anjelskiej i S. Gustawa.
Sobota: Znalezienie Ś. Szczepana.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 21
Zachód „ 7 „ 51

Długość dnia godzin 15 minut 30
Ubyło „ „ 1 „ 11

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ŚŚ. Dominika W. i Justyna Kapł.
Poniedziałek: *N. M. P. Śnieżnej*.
Wtorek: *Przemienienie Pańskie*.
Środa: Katana Wyznawcy.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna pamiątka św. Piotra w okowach, która uczczoną zostanie uroczystą Wotywą o godzinie 10-tej rano w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej. W świątyni tej bowiem mieści się ołtarz św. Piotra, patrona zgromadzenia ślusarzy.

Pojutrze zaś, jako w pierwszy piątek nowo-rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, o godzinie 9-tej zrana, uroczysta Wotywa ku czci Najświętszego i Najsłodszego Serca Pana Jezusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i suplikacjami.

— 22 lipca (3 sierpnia) r. b., jako w dzień uroczystości Imienin Jej Cesarsko-Królewskiej Mości Najjaśniejszej Cesarzowej Marji Aleksandrównej i Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Marji Teodorównej, Małżonki Następcy Tronu, obywatele miasta Warszawy, z nastąpieniem zmroku, mogą illuminować domy. (*Gaz. Polic.*)

— *W rozkazach warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 195 i 197 zamieszczono:*

Objeżdżając dnia 9 (21) b. m. miasto, dostrzegłem około godziny 9 i pół wieczorem na ulicy Bielańskiej dwie beczki do wywózki nieczystości, oznaczone numerami 5 i 7, należące do przedsiębiorcy oczyszczania kloak p. Kopelmana, z których do pierwszej beczki była zaprzężona jak potrzeba para koni, a druga beczka była przywiązana do pierwszej za koniec dyszla, składając tym sposobem długi szereg wozowy, utrudniający wolną komunikację i niedogodny przy skręcaniu. Mając na uwadze, że podobne często dostrzegane połączenie razem dwóch lub kilku wozów, z zaprzężeniem tylko do pierwszego koni, nie może być dozwolonem, polecam komisarzom cyrkułowym zobowiązać wszystkich przedsiębiorców oczyszczania kloak w Warszawie deklaracjami, ażeby oni przejeżdżając przez miasto, używali do każdego wozu oddzielnych powożących i koni, a nadto dopilnować za pośrednictwem właściwej służby policyjnej, ażeby nadal nikt z trudniących się furmankami, włościan przyjeżdżających do miasta i t. p., nie ważył się w czasie jazdy przyczepiać kilku wozów razem, pociągając wykraczających przeciw niniejszemu rozporządzeniu do odpowiedzialności sądowej. (*Gaz. Polic.*).

— Przez rozkaz Najwyższy, w wydziale wojny, z dnia 6-go lipca r. b.

Mianowany został: w sztabie jeneralnym, zostający do szczególnych poruczeń przy dowodzącym wojskami warszawskiego okręgu wojskowego, podpułkownik Bekman — pełniącym obowiązki naczelnika sztabu 5-ej dywizji jazdy. (*Dn. W.*)

Zapisy Staszica i Konarskiego.

II.

—*Y*— Wspomnieliśmy już w artykule poprzednim, że co do samego użycia sumy zapisowej Staszica, dwie głównie były opinje.

Jednym szło o „dom zarobkowy“, drugim o szkoły rzemieślnicze.

Rzecz prosta, że gdy idzie o użycie tak poważnej sumy na cel publiczny, konieczną jest największa uwaga; uwzględniać zaś w takich razach należy nietylko rzeczy pożyteczne, ale i najpilniejsze.

Co do domu zarobkowego, jakkolwiek istnienie tego rodzaju zakładu byłoby bardzo pożytecznem, to przecież szkoły fachowe mogłyby przynieść społeczeństwu daleko większe rezultaty.

Potrzeba ludzi fachowych jest dziś dla nas tak ważną i pilną, że gdyby ją przewidział był Staszic, a raczej gdyby był przeczuł, że wpół wieku myśleć dopiero zaczną o wykonaniu jego woli ostatniej, to niezawodnie zamiast na dom zarobkowy ofiarowałby swój zapis na szkoły specjalne.

Bez szkół takich nie będziemy mieli ludzi fachowych, bez nich zaś nie zdoła się rozwinąć przemysł fabryczny i rękodzielniczy, a bez przemysłu kraj nasz zamiast wzmódz się ekonomicznie zubożeje do reszty.

Z drugiej zaś strony, ile razy była mowa o szkołach rzemieślniczych, tyle razy każdy z projektów kończył się ubolewaniem, że dla tworzenia tego rodzaju zakładów brak nam środków materjalnych.

Inicjatywy prywatnej naprózno w tej sprawie oczekujemy; o stowarzyszeniach, kosztem których powstałyby szkoły fachowe, trudno jest myśleć.

Tym sposobem, choć wszyscy potrzebę szkół rzemiosłowych więcej niż kiedykolwiek czujemy, w rzeczywistości przecież (oprócz założenia paru szkół przy warsztatach mechanicznych dróg żelaznych) nic się dotychczas nie zrobiło.

Wobec takiego położenia trudno nie przyznać, że projekt założenia z sumy Staszica szkoły rzemiosłowej na większą skalę, w którejby młodzież wszelkich stanów uczyła się rzemiósł, że projekt ten, mówimy, należy do najodpowiedniejszych, jakie w tej sprawie były podniesione.

Projekt ten utrafia w rdzeń jednej z najżywotniejszych potrzeb ogółu, a to już samo nadaje mu pierwszeństwo.

Gdyby setki tej młodzieży, która dziś nie może znaleźć miejsca w warsztatach inaczej jeno za wysoką opłatą, pozyskały sposobność wyuczenia się rzemiosł w szkole fachowej; gdyby wielu z tych niedorostków, którzy dziś przygotowują się na kandydatów do osad rolnych, znalazło również łatwy przystęp do szkoły takiej, — to czyż przez czyn podobny ostatnia wola znakomitego zapisodawcy byłaby w zasadzie naruszoną?

Czy wobec pamięci Staszica moglibyśmy mieć sobie do wyrzucenia odstąpienie od litery testamentu?

Nie mielibyśmy co prawda „domu zarobkowego“, lecz nie potrzebowalibyśmy się za to troszczyć tak bardzo o pomnażanie przytułków dla... małoletnich przestępców.

Stokroć cięższy obciążałby nas wyrzut wobec potomności, gdybyśmy dopuścili do tego iżby suma zapisowa leżąc dalej bezczynnie, nie przyniosła *żadnego* pożytku społeczeństwu.

Co do użycia zapisu Konarskiego, nie można nic mieć przeciw obróceniu i tej także sumy na zakładanie szkół specjalnych.

Życzyćby tylko należało aby, jeżeli z zapisu Staszica ma powstać szkoła rzemiosłowa w Warszawie, z sumy Konarskiego powstało parę szkół podobnych w miastach prowincjonalnych.

Szkoła rzemiosłowa w mieście prowincjonalnem byłaby dla miejscowych i okolicznych mieszkańców prawdziwem dobrodziejstwem.

Praktyka u majstrów prowincjonalnych dla dzieci inteligentniejszych jest prawie niemożliwą, a oddawanie syna do warsztatu w Warszawie pociąga za sobą koszta na które rzadko który z rodziców mogą się zdobyć.

Nie ulega wreszcie wątpliwości, że przy istnieniu szkół fachowych w miastach prowincjonalnych podniósłby się ogólny stan rzemiosł znajdujących się obecnie w najwyższym stopniu zacofania.

Pozwoliliśmy sobie tych kilku uwag w kwestji użycia sum zapisowych nietylko ze względu na ważność samych projektów, ale i dlatego także, aby tem dobitniej wykazać jak wiele kraj traci, że środki tak poważne któreby mogły być zużytkowane w najpożyteczniejszych kierunkach leżą martwe.

Jeżeli jest coś własnością publiczną, to nietylko

TEORJA PANA FILIPA.

OBRAZEK

PRZEZ

JANA ZACHARYASIEWICZA.

XIV.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr 170).

W tym ostatnim słowie było tyle zimnej, przeszywającej odwagi, tak dziwnie brzmiał przy nim głos Anieli, że zacnemu profesorowi formalnie w głowie się zakręciło.

— Ona go kocha!—myślał sobie podczas gdy cały pokój wkoło niego się kręcił — kocha go i trudno jej wyperswadować! Robiłem co mogłem... jasno przedstawiłem jej niebezpieczeństwo takiego związku... zrozumiała mnie dobrze... więcej uczynić nie mogę! Zabijać zaś dziecka nie chcę! Niech się dzieje wola Boga!

— Jeżeli go kochasz — rzekł smutno, biorąc kapelusz do ręki — jeżeli powiadasz, że bez niego byłabyś nieszczęśliwą, to mnie jako ojcu nic innego nie pozostaje...

Z prawdziwym szałem szczęścia rzuciła się Aniela na poczciwego ojca, ktory w tej chwili miał łzy w oczach.

— O drogi ojcze! — zawołała w ekstazie — jakże wdzięczną ci jestem... jakże cię kocham!

Ostatnia myśl — ostatni ratunek dziecka przyszedł jeszcze do głowy zacnego profesora.

— Jeżeli mnie kochasz — odrzekł — jeżeli ojca swego kochasz, to namyśl się jeszcze...

W tej chwili rozwarły się drzwi a na progu okazała się zarumieniona twarz pani Filipowej.

Zaiskrzyły się jej oczy.

— Jakto?—zawołała ostrym głosem — ty Filipie jeszcze tutaj? Ja myślałam, że ty już dawno poszedłeś do niego.

Żałosny dźwięk głosu zacnej małżonki oprzytomnił poczciwego profesora. Widział teraz jasno, że żadnego innego wyjścia niema dla niego. Z córką i matką naraz walczyć nie można.

Spojrzał jeszcze raz na córkę.

— Już się namyśliłam! — rzekła córka do niego z figlarnym uśmiechem podając mu laskę do ręki.

Machinalnie wziął profesor laskę do ręki a kapelusz na głowę i w milczeniu wysunął się za drzwi.

XV.

Ulica dzieląca dwa przeciwległe domy była teraz obserwowana przez kilka par oczów. Po jednej stronie widać było w oknie poza firankami zaciekawioną twarz pana Maliny, a po drugiej stronie od czasu do czasu pojawiała się blada twarz młodego budowniczego. Obaj wiedzieli, że to dla nich chwila stanowcza. Pan Malina wiedział, że stosownie do umowy miał profesor przejść przez tę ulicę i do drzwi pana Michała zapukać, aby mu wszelką odebrać nadzieję, a pan Michał wiedział, że w jego interesie był pan Malina u profesora i niecierpliwie wyczekiwał skutku tej wizyty. Nie trzeba dodawać, że jeden i drugi niecierpliwie liczył chwile i że obaj z niemałą ciekawością patrzeli na swoje stanowiska.

Młody budowniczy był widocznie niecierpliwym. Chodził szerokiemi krokami po pokoju i często zapuszczał palce w długie swoje włosy. Coś go tam piekło pod temi włosami, coś go paliło jak rozżarzone węgle. Wzdychał głęboko i często przystawał przy oknie, patrząc pilnie to na pierwsze, to na drugie piętro.

Wreszcie wszedł do drugiego pokoju, w którym na dużym krześle siedziała staruszka. Przysunął mały stołek do krzesła i usiadł na nim. Wziął rękę staruszki i położył na niej gorące czoło.

— Głowa cię boli, Michale—ozwała się staruszka—zawiele wczoraj pracowałeś!

— Praca nie szkodzi mi!—odrzekł młody budowniczy—wszak wiesz matko, że jestem do niej przyzwyczajony.

Staruszka westchnęła.

— Prawda, od lat prawie dziecięcych musiałeś na chleb zarabiać! I to nietylko dla siebie, ale i dla mnie! Nieraz prosiłam Pana Boga, abym już raz umarła. Byłoby lżej dla ciebie!

Wzdrygnął się młody człowiek.

— Nie mów tego matko! Wyrzekłaś straszne słowo w chwili, w której ja o szczęściu marzę!

— Ubodzy zawsze marzą.., bo cóżby z swojem smutnem jutrem zrobili?

— A ja właśnie widzę to jutro w świetle tak różowem, tak pięknem!

— Zasłużyłeś na nie... Bóg jest dobry i sprawiedliwy.

— Dziękuję ci matko za tę pociechę! Im piękniejsze są nasze marzenia, tem większa czasem trwoga ogarnia nasze serca!

— Człowiek szlachetny nigdy zbyt wiele sobie nie ufa. Za to mniej ma od innych rozczarowania!

Młody budowniczy westchnął tutaj, ale westchnienie jego nie było jakoś bolesne. Pochodziło ono z przepełnionego serca i lżej mu się zrobiło po niem. Pochylił głowę i gorąco ucałował rękę matki.

W tej chwili dało się słyszeć lekkie chrząkanie. Obejrzał się i ciemny rumieniec okrył mu twarz.

Za jego plecyma stał profesor.

Profesor miał surową powagę na twarzy, jakiej wymagała trudna jego missja dyplomatyczna. Mimo to, po za tą urzędową powagą przebijało się pewne rozrzewnienie. On widział i słyszał rozgrywającą się scenę między synem a matką.

Widok ojca Anieli sprawiał na młodym człowieku

głosy jednostek, ale opinja ogółu obywateli, powinnaby się zlewać w jeden ton, dla nadania tejże własności właściwego obrotu.

Tylko w społeczeństwie niedojrzałem lub nieucywilizowanem własność publiczna może być przez ogół traktowaną obojętnie.

Mieliżbyśmy więc o tym obowiązku opiekowania się każdym groszem publicznym zapominać lub przypominać sobie o nim na chwilę tylko?

Tak źle nie sądzimy, i dlatego też podnosząc kwestję zapisów z całą wiarą że głos nasz nie przebrzmi bezskutecznie, zwracamy się jeszcze z następującą propozycją.

W Warszawie mamy instytucję która w ciągu niedługiego istnienia złożyła już dowody dzielnej ruchliwości na polu spraw publicznych, a mianowicie w sprawie podniesienia krajowego przemysłu.

Tą instytucją jest warszawskie Muzeum przemysłowe kierowane przez obywateli cieszących się pewnemi wpływy i zaufaniem ogółu.

Gdyby sumy zapisowe zostały zużytkowane w tych celach o jakich mówilismy wyżej—to naturalnie przemysł nasz odniósłby jedną z owych najważniejszych korzyści o jakie Muzeum przemysłowe troszczy się od lat paru.

Czyby więc nie było właściwem, aby komitet Muzeum i w sprawie użycia sum zapisowych na cele podniesienia rzemiosł krajowych wystąpił czynnie, a dotarłszy do źródła kwestji, zajął się jej przeprowadzeniem?

Stawiając tę propozycję w formie pytania, nie możemy być pewni jak ona zostanie przyjętą?

Jeżeli jednak urzeczywistnienie jej byłoby niemożliwem w zasadzie, to prosilibyśmy przynajmniej o jakiekolwiek wyjaśnienie: *co z zapisami Staszica i Konarskiego ma się stać w przyszłości?*

NOWOŻYTNY ICARUS.

Wystawie paryzkiej przybędzie wkrótce jedna osobliwość więcej; będzie to balon przyczepiony liną na 400 metrów długą do ziemi.

Za pewne wynagrodzenie od osoby będzie można odbywać kursa napowietrzne i wznosić się w olbrzymiem czółnie aerostatycznem ponad Paryż— w obłoki.

Maskarada w obłokach stanie się z czasem rozrywką tak pospolitą, jak *Bal mabile*, albo reuniony w salach do tańca.

Śmiały i oryginalny pomysł zbudowania podobnego balonu urodził się w głowie znakomitego aeronauty z powołania, p. Giffard'a.

Dziwny to człowiek; całem marzeniem jego życia jest jedna myśl, jedno pragnienie nieziszczone dotychczas a to mianowicie: wynalezienie steru przy balonach. Giffard jest oryginałem swego rodzaju. Nie może on patrzeć spokojnie w niebo, nie może widzieć latającej jaskółki, bo mu się serce ściska jak Ikarowi i zaczyna pospolitemu wróblowi zazdrościć skrzydeł i ogona, przy pomocy których mógłby szybować dowolnie pod samem słońcem.

Powiedział sobie, że kiedyś musi swój ideał urzeczywistnić i zbudować balon ze sterem, przysiągł że wynajdzie sposób kierowania balonem i ci co go znają nie wątpią, iż kiedyś kapitan Giffard zostanie sternikiem napowietrznego okrętu, na którym stanie do walki z wszystkiemi dziećmi Boreasza.

Miewają ludzie różne zamiłowania: jeden namiętnie lubi polowanie, drugi po całych dniach siedziałby z wędką w ręku i łowił ryby, choćby mniejsze od małego palca u nogi, inny nad wszystko przekłada płeć piękną, a jeszcze inny sport, karty i wino uważa za rozkosze zachowane w ósmem niebie dla zbawionych męczenników ziemskiej nudy — Giffard ma jedną namiętność, ptasią namiętność: lubi latać.

Aerostatyka jest najmilszym dla niego przedmiotem, urodził się on aeronautą i gdyby mógł zbudowałby tak olbrzymi balon, aby w nim cały Paryż, cała Francja, świat cały mógł się pomieścić i wzlecieć ponad wszystkie słońca, gwiazdy i komety.

Jest on wynalazcą najlepszego rodzaju, bo ani chwili nie może spocząć spokojnie, ciągle go trapi chęć zrealizowania stu naraz pomysłów; nigdy niezadowolony z tego, co już zrobił, wszystkiego mu zamało, bezustannie chciałby tworzyć coś nowego, ulepszać stare wynalazki bez względu na koszta, trudy i ryzyko.

Jules Verne ma swój parostatek, na którym odbywa wycieczki naokoło ziemi, Giffard ma balon spacerowy, w którym wznosi się w wyższe sfery i tam snuje w samotności swoje śmiałe pomysły i roi o cudach, jakieby fizyka tworzyć mogła.

Obecnie dla rozrywki zajmuje się zbudowaniem balonu na kotwicy i nazwał go *ballon captif*.

Dotychczas kosztuje go ta rozrywka 600,000 franków, a trzeba wiedzieć, że w najlepszym razie zaledwie koszta mogą mu się wrócić.

Giffard zaczął swoją karjerę bez grosza, ale w pięćdziesięciu latach miał już spory mająteczek dzięki swojej pomysłowości, która go zrobiła wynalazcą przyrządu do ogrzewania kotłów parowych.

Ostatnie dzieło Giffarda pod względem rozmiarów przechodzi wszystko, co dotąd w aeronautyce widziano.

Na placu Karuzeli zbudowano ów olbrzymi napowietrzny statek. Patrząc na niego z Trocadero, przedstawia się on wyższym od wszystkich pałaców i tryumfalnych łuków Paryża. Jest on o dziesięć metrów wyższym od Arc d'Etoil, a średnica jego wynosi tyle, co średnica meczetu św. Zofii w Konstantynopolu.

Podnosząc się robi wrażenie, jakby jakiś zaczarowany gmach na kurzej stopce ulatywał w powietrze.

W przestworzu rozmiary jego maleją, redukują się do zwyczajnej wielkości balonu, podobnie jak się to dzieje z okrętami na morzu; u brzegu kolos urągający wichrom, — na krańcu widnokręgu łupina, którą możnaby palcem zatopić.

Giffard i jego *ballon captif* poruszany parą są dzisiaj przedmiotem ogólnego zajęcia w Paryżu.

Przed kilkoma dniami odbyła sią właśnie próba, czy wynalazek znakomitego aeronauty może być z całem bezpieczeństwem oddany na użytek publiczności.

Gdyby tak ów kolos dumny ze swej wielkości i siły zerwał kiedy tę nitkę o kilku calach średnicy, która go łączy z ziemią i frunął pod obłoki — oho! bywaj zdrów holenderski śledziu!

Na szczęście nie zachodzi podobne niebezpieczeństwo; próby wykazały, iż wynalazca tak dobrze wszystko urządził w balonie, że wycieczki napowietrzne mniej wymagają ostrożności, aniżeli przejażdżka z Warszawy do najbliższej stacji kolei nadwiślańskiej.

Kilku dziennikarzy paryzkich poświęcało się już dla uspokojenia opinji publicznej i narażało swój kark na ewentualność złamania go z wysokości 400 do 500 metrów.

Zeszłego wtorku prawie wszyscy redaktorowie gazet, reprezentanci władz i instytucyj publicznych, artyści wszelkiej gildy, dla większego bezpieczeństwa z panem prefektem policji na czele — puścili się w ową podróż napowietrzną.

Powoli balon wzniósł się do wysokości 400 metrów.

Tam jeden z reporterów paryzkich takie zanotował spostrzeżenia.

„Godzina siódma wieczorem.

„Zachodzące słońce bawi się w pozłotnika i gratis przeciąga cały Paryż złotawą barwą.

„Nad okolicą mgły, jak gazowy welon panny młodej—owinęły się około stolicy świata.

„Zestawienie porównań niefortunne, — Paryż nie mógłby już być panną młodą od wieków, bo zanadto długo nosi opinję starej lubieżnicy.

„Gwar miasta płynie za nami, jak chrapliwe rzężenie w piersiach znużonego olbrzyma.

„Cudowny widok!...

„W miarę jak domy, kamienice, gmachy maleją, łuki tryumfalne i obeliski zmieniają się w skromne graciki na ulicach — miasto całe zaczyna swą rozległością imponować, rośnie w naszych oczach, roztacza się coraz szerzej, coraz dalej.

„Na placu Karuzelu pod nami ludzie wydają się jak pigułki, plac cały jak ćwiartka papieru popstrzona przez muchy.

Paryżanie wyglądają jak mrówki, co się rozlazły z mrowiska po rozmaitych drogach i ścieżynach; kręcą się, wiją, zbijają w kupki i rozsypują w pośpiechu.

„Przez plac przejeżdża ciężki ładowny wóz, zaprzężony czterema siwemi końmi; na nim dwie kamienne

---

nadzwyczajne wrażenie. Tysiące domysłów przemknęło nagle przez jego głowę, a jedne były rozkoszniejsze od drugich. Jakże inaczej być mogło? Przecież w tym celu był u pana Maliny, widział że pan Malina był u rodziców Anieli — naturalnie oznajmił lub dał im do poznania zamiary jego... i zaraz potem zjawia się ojciec u niego.

Było to rzeczą bardzo naturalną. Młody budowniczy bywał podczas restauracji domu bardzo często u państwa Filipów, ale państwo nie widzieli w nim gościa, tylko poprostu człowieka prowadzącego fabrykę. Pani Filipowa zaledwie kilka słów do niego przemówiła — a poczciwy profesor nie poczuwał się nawet do obowiązku odwiedzić go w własnym jego domu, jak to z towarzyskich stosunków wynika, gdyby takie stosunki tutaj miejsce miały.

Wizyta profesora zmieniła teraz nagle sytuację. On nie był już teraz tylko budowniczym, który z potrzeby zawodu swego do cudzego domu zagląda, ale dobrym znajomym, którego się z pewnego afektu odwiedza.

Łatwo do zrozumienia jaki afekt przyprowadził tutaj ojca Anieli. Pan Malina oznajmił mu niezawodnie zamiary młodego człowieka, a zacny profesor z wyroku całej rodziny pośpieszył prędko do niego, aby to naprawić co dotąd przez nieuwagę lub nieświadomość zaniedbał.

Tak sobie tę wizytę wytłómaczył młody budowniczy. Radość jego była nie do opisania. Chwycił profesora za obie ręce i tak mocno uściskał, że wyraźnie było słychać chrzęst chudych palców.

Profesor zniósł z powagą tę drobną niedogodność swojej misji dyplomatycznej i uznał za stosowne przemówić kilka słów do staruszki. Ale naprędce zabrakło mu tematu do rozmowy z osobą nieznajomą — a zresztą nie przygotował się wcale do tego. Biorąc więc asumpt z tego, co przed chwilą widział, ozwał się do niej:

— Pani dobrodziejka masz zacnego i poczciwego syna! Niech każde dziecko kocha tak dzisiaj swoją matkę!

Staruszce stanęły łzy w oczach.

— To prawda, mości dobrodzieju — odrzekła wzruszonym głosem — takiego drugiego Michała na świecie niema! Bo gdybyś pan dobrodziej wiedział...

Twarz pana Michała zarumieniła się jeszcze więcej.

— Niechże matka da pokój tym pochwałom syna swego — przerwał z uśmiechem szczęśliwy człowiek — któraż bowiem matka nie widzi w dzieciach swoich skończonych ideałów! Czyż ta bajka o dzieciach sowy i jastrzębia nie maluje jasno, jakiem okiem patrzy każda matka na dzieci swoje?

— Za pozwoleniem—zauważył profesor—w bajce o sowie i jastrzębiu jest mowa o powierzchownem tylko wyglądaniu a zacna matka pana miała zapewnie inne przymioty na względzie, które tak się mają do siebie jak duch do materji! Nieprawdaż pani dobrodziejko?

Oblicze profesora wypogodziło się nieco, gdy w rozmowie mimochodem potrącił temat długoletniej pracy swojej.

— Jakże to pięknie pan dobrodziej powiedziałeś — zawołała staruszka — nieraz o tem myślałam. Wiele jest takich matek, które na dzieci swoje patrzą tylko okiem cielesnem. Jeżeli to dziewczyna, to stroją ją i muskają, fiokują i krygują jakby jaką marjonetkę. Starannie patrzą czy nosek dobrze się układa, czy figurka wcięta, czy włosy w warkoczach lub puklach lepiej ubierają... i potem staje się z tego lalka porcelanowa! A jeżeli jest chłopiec, to myślą tylko o tem aby w salonie dobrze się wydał, aby miał ruchy śmiałe i swobodne, umiał kilkadziesiąt frazesów francuzkich i znał wszystkie modne tańce. To też z takiego chłopca robi się człowiek jakby żywcem z żurnalu wycięty — a co najsmutniejsze, ma szczęście do... lalek porcelanowych! Czyż nie tak panie dobrodzieju?

Profesor poprawił łysinkę. Już nie był w kłopocie o temat do rozmowy z nieznajomą staruszką. Wprawdzie wolałby z samym panem Michałem pomówić, bo do niego właściwie miał interes — ale już dla samego wieku nie można było zacnej staruszki nie uszanować dłuższą rozmową. Zajął więc miejsce na krzesełku, które mu pan Michał przysunął.

— Zdania pani dobrodziejki są bardzo trafne — rzekł z pewnem zadowoleniem — ale takie zdania już tylko u starszych ludzi można spotkać. Świat dzisiejszy goni tylko za chwilą obecną, co dziś dobre to chwyta, a o jutro nie dba wcale. Nie wie nawet albo raczej nie chce wiedzieć, że to co dzisiaj ma w ręku, jutro na nic się nie przyda! Zrywa kwiatek, o którym przecież powinien wiedzieć, że w jego ręku zwiędnie... goni za złotą muszką — efemerydą.. chociaż wie, że to jednodniówka, która wraz z zachodem słońca skonać musi!..! A zkąd to wszystko pochodzi?... Oto materja bierze górę nad duchem!

Staruszka wyciągnęła drżącą rękę do pana Filipa.

— Stokrotne dzięki za te złote słowa panu dobrodziejowi — zawołała z wzruszeniem — bo one są dla mnie pociechą, że jeszcze są zacni ludzie na świecie!

Profesor widocznie kontent był, że jego teorja tak świetnie wygląda w zastosowaniu do życia. Pogładził łysinkę z dobrodusznym uśmiechem.

— A gdzieżby się podzieli tacy ludzie? —zapytał z ukośnem wejrzeniem na pana Michała — są oni, są jak gwiazdy rozsiane po niebie, tylko naturalnie więcej jest ciemnych przestrzeni!

Staruszka zrozumiała to spojrzenie. Wdzięczność malowała się na jej twarzy. Spojrzała na syna z macierzyńską miłością. Syn był w tej chwili rozpromieniony. Zrozumiał i on wejrzenie profesora i wytłómaczył je sobie jak najlepiej.

(Dalszy ciąg nastąpi).

kwadry; zdaje mi się, że wózeczek sklejony z papieru, zaprzężony w cztery muchy, posuwa się powoli. Gdybym plunął, mógłbym zatopić cały pociąg, ale człowiek przyzwoity nie pluje z balonu.

„Oto Sekwana; lornetki skierowały się w tę stronę, szczególniej w jeden punkt przy moście, gdzie znajdują się kąpiele męzkie i damskie. Niema się czego wstydzić. Z tej wysokości nawet Wenus Anadyomene powstająca z morskiej piany, wydałaby się co najwięcej białą gęsią pluskającą w bajurze.

„Wznosimy się jeszcze wyżej; jeden z naszych towarzyszy spogląda na wagę, balon ciągnie siłą 5,000 kilogramów. Bagatela!.. Wytrzymałość liny obliczoną jest na 30,000 kgm.—jedźmy dalej!

„Ulice wydają się jak ciemne gzygzaki na szarem tle domów. Notre-Dame przypomina mi obrazek maleńki z illustrowanego wydania romansu Wiktora Hugo; pałace na Trocadero i Polu Marsowem wydają się zabaweczkami dla małego Krantza, prezesa wystawy.

„Pst... dano znak, maszynę na dole wstrzymano—przez pięć minut balon chwieje się, jak sylfida z baletu Wielkiej Opery, potem—podobnież znowu jak ta sama sylfida, gdy upaść musi—opada powoli ku ziemi, coraz bliżej dusznej atmosfery miasta złożonej z wyziewów, dymu, gazu, etc. etc.

„Spadamy ku ziemi tak lekko i łagodnie, jak ów chrząszcz, którego chłopiec uczepionego na nitce ściąga z powietrznej wędrówki.

„Pfui, jakaż tu woń ziemska!... muszę kichnąć.

„Vivat—niech żyje ojciec Giffard!“ +

NIBY MAŁŻEŃSTWA.

Komedja w 4-ch aktach *E. Paillerona.*

—*m*— Rehabilitacja kobiet upadłych do dzisiejszego dnia pozostała kwestją nierozwiązaną nietylko na scenie, ale i w życiu.

Co zrobić z temi istotami, które stoczyły się po pochyłości występku w kałużę zepsucia, gdy w jakiejś chwili opamiętania zechcą wrócić, gdy wyciągną do świata ręce i błagalnym wzrokiem dopraszać się będą oddania utraconych praw uczciwej kobiety?

Chrystus powiedział: nie rzucajcie na nią kamieniem, nie potępiajcie!—ale co poza tem, co więcej wolno uczynić dla tych kobiet, pozostawił do rozstrzygnięcia moralistom i reformatorom społecznych stosunków; więc też powstały dwa skrajne stronnictwa w tym względzie.

Jedno, które kobiecie upadłej odbiera wszelkie prawa rehabilitacji, drugie które w przesadnej szlachetności chciałoby obdarzyć je większemi prerogatywami od kobiet uczciwych, idących zawsze drogą cnoty i czystości.

Francuzka literatura pierwsza zajęła się rozwiązaniem tej kwestji i niejako spopularyzowaniem jej na scenie i w powieści; Dumas syn, Augier i wielu innych mniej wybitnych kusiło się stanąć na najwłaściwszym stopniu moralizatorów publicznych i *ex catedrą* głosiło takie lub inne paradoksy.

W „Małżeństwie Olimpji“ — Augier przedstawił mezalians z kobietą zepsutą, którą niedoświadczony młodzieniec wprowadza w grono uczciwej rodziny i tem ściąga dla niej i dla siebie straszną katastrofę na końcu.

Ed. Pailleron chwycił się tego samego tematu, pozostał nawet w tej samej sferze arystokratycznej, ale za bohaterkę swej komedji wziął jedną z wyjątkowo nawróconych Magdalen,—odrodzoną przez miłość, pragnącą z całej duszy zaprzeć się ohydnej przeszłości. Estera tem się różni od Olimpji, że kocha i poznaje swoją hańbę, umie jeszcze odróżnić cnotę od występku i boleje nad utratą swoich praw, jakich jej świat powrócić nie chce wbrew chrześcijańskiej zasadzie przebaczania prawdziwie skruszonym grzesznikom i oczyszczonym przez pokutę. Esterę kocha młody, uczciwy człowiek hr. Paweł Armand de Ryon, trochę egzaltowany, syn ojca rozpustnika, który porzucił swą rodzinę dla brudnej miłostki i utonął w bagnisku demoralizacji strwoniwszy cały posag swej żony. Paweł siłą prawdziwego uczucia przekonywa przesądy matki i uzyskuje zezwolenie na wprowadzenie kochanki swej do domu.

Ale ta atmosfera czysta, niezepsuta, uczciwej rodziny, zetknięcie się z miłością niewinnego dziewczęcia, z widokiem obowiązków i poświęcenia, wywołuje w Esterze walkę wewnętrzną, — ona czuje teraz dopiero całą różnicę, jaka między nią a tym światem zachodzi i sama usuwa rękę od szczęścia, do którego prawa utraciła przez winy przeszłości.

Zjawia się jeszcze pod koniec ojciec i głosem zimnego rozsądku, rodowej ambicji, własnego doświadczenia przekonywa Pawła, że małżeństwo z kobietą upadłą jest niemożebnem i niedozwolonem w dzisiejszych warunkach moralności społecznej.

Komedja pełna dramatycznych sytuacyj, świetnych scen, wysoce szlachetną tendencją ożywiona, ślicznym językiem napisana — nie mogła nie wywrzeć wielkiego wrażenia na publiczności. Pailleron rozwiązał swe „Niby-małżeństwo“ w duchu zasad etycznych, uległ naciskowi opinji i przesądom świata, ale uczynił to tak dyplomatycznie, że właściwa tendencja sztuki dopiero z wrażenia publiczności rozpoznać się daje. Widz wychodzi z teatru wzruszony, z współczuciem dla odepchniętej nieszczęśliwej Estery, której na świecie nic już oprócz Boga nie zostało, i powiada sobie, że Paweł źle zrobił nie zaślubiając swej kochanki, która na drodze poprawy wyprzedziła niejedną z kobiet uczciwych idących całe życie prostą drogą cnoty, bo nic ich z niej nie strącało.

W „małżeństwie Olimpii“, śmierć jej jest ekspjacją, widz oddycha swobodniej jak po widoku spełnionej kary na niepoprawnej; w „Niby-małżeństwie“ żal mu się robi Estery i musi przyznać w duchu, że jeżeli rehabilitacja kobiet upadłych nie jest kwestją dającą się rozwiązać w całości, to przynajmniej w wyjątkach ma swoje rozwiązanie, nawet w duchu moralności chrześcijańskiej.

Artyści truppy poznańskiej odegrali wczoraj komedję Paillerona na scenie Alhambry w świetnem; wzorowem tłómaczeniu jednego z dobrze znanych powieściopisarzy naszych. Panna Marczello jako Estera rozwinęła całą skalę swego bogatego talentu dramatycznego; rzadkiem przejęciem się rolą i uczuciem prawdziwem—nie udanem, zapałem artystki miłującej sztukę i dającej się porywać szlachetnemu nastrojowi — zyskiwała sobie bezustanne oklaski licznie zgromadzonej publiczności.

Śmiało wyznać możemy, że podobnych talentów kobiecych na scenie niewiele naliczyćby się dało.

Pan Podwyszyński w roli hr. Ernesta de Ryon, ojca Pawła, stworzył wyborny typ człowieka upadłego z wyższej sfery w bagnisko zepsucia i demoralizacji, w którym wszelako poczucie szlachetniejsze własnych win i upadku nie wygasło.

Całość charakteru wyszła z rzadkiem wykończeniem w inteligentnem traktowaniu roli, którą reżyser poznańskiego teatru złożył jeden dowód więcej swego prawdziwego talentu.

Pan Woleński jako Paweł, miał nader wdzięczną dla siebie rolę i wywiązał się z niej szczęśliwie; umiał uwydatnić piękne rysy tego szlachetnego zapaleńca, a walka uczucia pogwałconego w młodem sercu znalazła w nim bardzo dobrego tłómacza.

Sztuka poszła składnie i świadczyła o staranności wszystkich artystów, biorących w niej udział, chociaż w *labirencie*—jak powiada jedna z artystek—francuzkiej komedji, pełnej drobnych subtelności, nie tak łatwo znaleść się na scenie ogródkowej.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Na projektowanym zjeździe przyrodników i lekarzy w Petersburgu, który odbyć się ma w roku przyszłym, podniesiona zostanie niezmiernie ważna kwestja, a mianowicie projekt wprowadzenia do urzędowych stosunków obliczenia czasu podług nowego stylu. Za główny motyw owego projektu, oprócz względów astronomicznych, posłuży ta okoliczność, że istnienie dwóch odrębnych stylów wobec coraz częstszych stosunków z zachodem, prowadziłoby za sobą mnóstwo niedogodności, a nawet byłoby wprost niemożliwe. Uczeni rossyjscy uznali już nawet wyższość nowego stylu, który jest obecnie zastosowywany w meteorologicznych i astronomicznych obserwacjach. Nowy styl jest w użyciu również w Królestwie i gubernjach baltyckich, oraz gubernjach zachodnich, co przy zetknięciu się jego ze stylem urzędowym powoduje wiele nadzwyczaj niedogodności. Dla wszystkich tych powodów zamiana stylu starego na nowy prawdopodobnie drogą urzędową wprowadzona zostanie do wszelkich publicznych stosunków w Cesarstwie i Królestwie—co oby jak najprędzej nastąpiło.

= Zjazd gorzelników z całego cesarstwa zostanie podobno zwołany w niedługim czasie, jak się dowiadujemy o tem z dzienników rossyjskich.

= Ferje w sądzie okręgowym kończą się dnia 13 września.

= W dniu wczorajszym koleją nadwiślańską przybył z Jass do Warszawy pociąg sanitarny nr 13. Chorych było 125. Umieszczono ich w szpitalu aleksandryjskim. Lekarzami pociągu są drowie Jelenkiewicz i Baczyński.

= Od jutra warszawskie Towarzystwo kredytowe miejskie rozpoczyna kroki egzekucyjne przeciwko tym z pomiędzy właścicieli domów, którzy nie spłacili jeszcze raty kwietniowej; przypominamy że tym razem egzekucja odbywać się będzie w nowych zastosowanych do obowiązującego prawa warunkach—co, rzecz prosta, wpłynie na jej szybkość.

= Wkrótce przemysłowi naszemu przybędzie nowa a obfita gałąź. Donoszą nam iż kompetentni przedsiębiorcy zajęci są założeniem w Warszawie wielkiej fabryki koszykarstwa galanteryjnego, do którego materjał surowy, o ile nie rośnie u nas, sprowadzany będzie z zagranicy. Równocześnie czynią też przedsiębiorcy starania o założenie wielkiej fabryki prostych koszykarskich wyrobów gdzieś wpobliżu Wisły pod Warszawą. Z tą ostatnią fabryką połączonoby szkołę koszykarstwa wiejskiego na wzór istniejących w Galicji. Życzyć sobie należy aby usiłowania te jak najrychlej przeszły w czyn.

= W warszawskim wodociągu miejskim zaprowadzone zostaną wkrótce ważne ulepszenia, na które dbały zarząd wodociądów wyjednał już u właściwych władz odpowiednie fundusze, podług wygotowanych w tym celu kosztorysów. W szeregu owych ulepszeń powiększone zostaną zbiorniki filtracyjne i urządzone nowe filtry kosztem rs. 26,000; ulepszone będą rury ssące wodę z koryta Wisły, na co potrzebna suma rs. 3,000; oczyszczone zostaną stare filtry z dokupieniem nowego materjału za rs. 7,500; połączone będą stare filtry z nowemi kosztem 9,600 rs.; i w końcu pobudowane zostaną dwa nowe kotły parowe z ogniskami za rs. 19,000. Ogółem roboty owe obliczono na rs. 65,000. Prócz tego przeprowadzone być mają wkrótce rury wodociągowe na ulicy Chmielnej oraz Wołowej i Sprzecznej (na Pradze), a także pobudowane będą trzy krany studzienne, koszt czego wyniesie rs. 7,000. Niezależnie od tego konserwacja wodociągów wyniesie w roku przyszłym 34,000 rs.

= Rogatka petersburska na Pradze, jak również i budynki do niej należące, zostaną przeniesione niedługo o kilkaset kroków dalej przy trakcie szosowym.

= Bruk ulicy Aleksandrowskiej, prowadzącej od mostu żelaznego do dworca kolei żelaznej petersburskiej, jest obecnie z gruntu restaurowany. Wkrótce mają być również przebudowane chodniki drewniane na moście żelaznym. Roboty powyższe prowadzone są pod nadzorem tutejszego zarządu komunikacji.

= Obecnie rozpoczęto przebrukowanie ulicy Świętokrzyzkiej, począwszy od Nowego-Światu.

= Na ulicy Ciepłej, między ulicami Twardą a Grzybowską, odbywa się naprawa asfaltowego chodnika.

= Naprawa obudwu chodników na moście żelaznym odbywać się będzie wkrótce; nagromadzono już w tym celu materjały.

= Ruch ludności w Warszawie w ciągu tygodnia od 14 do 20 lipca przedstawiał się jak następuje. Urodziło się chłopców 109, dziewcząt 91, razem dzieci 200 (mniej niż w poprzednim tygodniu o 12); dzieci nieprawych w liczbie tej było 16, noworodek martwy 1. W stosunku do 1,000 ludności przedstawia to narodzin 39·59. Zmarło w ciągu tygodnia sprawozdawczego w Warszawie 240 osób (mniej niż w tygodniu poprzednim o 42); największą śmiertelność przedstawiał cyrkuł VIII (50 osób), dalej V/VI (34), najmniejszą zaś XII (10). W szpitalach zmarło osób 36. Z chorób największą śmiertelność powodował nieżyt kiszek (53 osób) dalej ospa oraz zapalenie oskrzeli i płuc (34) i suchoty płucne (29). Małżeństw w ciągu tygodnia zawarto 50 (mniej niż tygodnia poprzedniego o 15), z których w kościołach katolickich 42, w prawosławnych 1, w protestanckich 3 i wyznania mojżeszowego 4.

= W ciągu tygodnia od 18 do 24 lipca zachorowało w mieście naszem na ospę osób dorosłych 18, dzieci 74; wyzdrowiało dorosłych 21, dzieci 32; umarło dorosłych 8, dzieci 33; pozostało z dniem 25 lipca dorosłych 50, dzieci 40; od stycznia ogółem zachorowało na ospę osób 1609, wyzdrowiało 830, zmarło 666.

= Pan Jan Noskowski, wydawca tutejszy i właściciel drukarni, zaproszony został na członka paryzkiej akademji rolnictwa, rękodzieł i przemysłu.

= Jenerał Ulisses Sydnej Grant w Warszawie.

Za tydzień najdalej b. prezydent Stanów Zjednoczonych zagości w murach nadwiślańskiego grodu.

Wczoraj przybył on ze Stockholmu do Petersburga, gdzie ma zamiar pozostawać dni parę.

Z północnej stolicy pociągiem kolei petersburskiej uda się on wprost do naszego miasta.

Gościć tu będzie około dwóch dni

Z Warszawy pojedzie generał do Wiednia.

Grant podróżuje z rodziną.

= Bawią obecnie w Warszawie w przejeździe z Ameryki południowej do dóbr swoich na Litwie, państwo Domejkowie, zaślubieni przed kilku miesią-

cami w Sant-Jago, mieście stołecznem rzeczypospolitej chilijskiej.

Pani Domejkowa jest córką znanego w świecie uczonym Ignacego Domejki, rektora uniwersytetu w Sant-Jago.

Sędziwy towarzysz Mickiewicza ma zamiar po uregulowaniu swoich interesów w roku przyszłym opuścić na zawsze przybraną ojczyznę i powrócić do ukochanej Litwy, którą przed czterdziestu pożegnał laty.

Tu pośród wspomnień młodości miło będzie czcigodnemu starcowi spocząć na łonie uwielbiającej go rodziny po długich latach poświęconych głębokiej nauce i ciężkiej pracy.

Ignacy Domejko ma dwóch synów; starszy obrał sobie stan duchowny i zapewne pozostanie w Ameryce, młodszy rozpoczynający wkrótce uniwersyteckie studja wróci z ojcem do kraju.

Szanownego gościa z otwartem sercem czekamy!

= Ze sztuki.

* Panna Machwicówna pożegna w tych dniach publiczność warszawską w „Aidzie“ lub „Trubadurze“.

* Pierwszy tenor opery lwowskiej śpiewa jutro partję Edgara w donizettowskiej „Łucji“.

W sobotę wystąpi pan Z. po raz ostatni.

Program niedzielnego poranku sympatycznego artysty jest ściśle wokalny.

Przyjmą tu udział panie Dowiakowska i Szlezygerowa oraz pp. Chodakowski i Wasilewski.

Pan. Z. wykona kilka pieśni Reichardta, Hertza i Marka oraz czynnym będzie w duecie Mayerbeera i kwartecie z „Rigoletta“.

* Bilse ma szczery zamiar zawitać do nas z przyszłą wiosną.

W takim razie ogłosiłby abonament na całą serję koncertów symfonicznych.

* *Siemiradzki* przybył do Warszawy.

* Powrócił w tych dniach z Florencji artysta-rzeźbiarz p. Bolesław Syrewicz.

Pan S. udawał się do Włoch w celu zakupna marmurów kararyjskich na kilka pomników, które wykonać zamierza.

* P. Apolinary Kątski wyjechał w celach artystycznych do Paryża.

* Mówiono nam iż panna Cholewicka wystąpi w kilku baletach na scenie wielkiej opery paryzkiej.

* Na przyszły sezon opery włoskiej w Petersburgu i Moskwie zaangażował impressario Ciampi między innemi następujących znajomych Warszawie artystów panie: Donadio i Cepeda, panów Silva (tenor), Padilla (baryton).

Propozycje ma też panna Machwicówna.

= Na tutejszą wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły obecnie następujące dzieła: 1) „Kardynał Jan Medici“ Andrzejkowiczowej Magdaleny; 2) „W parku“ Feliksa Brzozowskiego; 3) „Shylok i Jessika“, „Uriel Acosta“, „Portret w kostjumie arabskim“ i „Modlący się żydzi“ — cztery obrazy pędzla A. Gotlieba; 4) dwa obrazy przedstawiające „Wieśniaka“ i „Wieśniaczkę z okolic Krakowa“—Andrzeja Grabowskiego; 5) „Gitarzystka“ Stanisława Heymana; 6) „Wesele krakowskie“, akwarella Juljusza Kossaka; 7) „Kobziarze włoscy“ Ludwika Kurelli; 8) „Portret mężczyzny“ Stanisława Kostrzewskiego; 9) „Pastuch przy studni“ i „Błotnista droga“ Włodzimierza Łosia; 10) „In illo tempore“ Romana Szwojnickiego. Kazimierz Ostrowski nadesłał: portret Matejki, Kraszewskiego—medaljony marmurowe, i portret Jerzego Narkiewicza-Jodko—płaskorzeźbę wykonaną w marmurze.

= *Ari. nad.* Jako jeden z „przeciętnych warszawian“ bywających w teatrach ogródkowych, pragnę w myśl tegoż ogółu wyrzec słów parę w kształcie odezwy do pp. dyrektorów letniej sceny; rzecz zasadza się na pytaniu, czy „manja operetek“, powszechna w ogródkach, wynika z upodobań i wymogów publiczności, a zaniedbanie dramatu i komedji przypisać trzeba brakowi poparcia z tej strony?

Widzieliśmy niejednokrotnie przy afiszach zapowiadających operetki, szanownego papę z całym kontyngensem swych skarbów rodzinnych, odstępującego od zamiaru zakupienia ośmiu krzeseł w czwartym rzędzie ze słowy: „dalipan, śpiewki takie nie dla was, moje panny, zaczekajcie aż dadzą jaką porządną komedję lub dramat, to przynajmniej można się zabawić przyzwoicie.“

Widzieliśmy też, prawda, tłumy śpieszące tam w tymże samym dniu, ale nie byli to, jak się okazało, czciciele Melpomeny, lecz wesołego bożka Gambrinusa.

Na komedje lub dramata zgromadza się publiczność licznie, i taka, że ma wszelkie prawo dziwić się, czemu o niej zapominają.

Sił też dramatycznych nie brak, i na lekceważenie nie zasługują, a przecie zaledwo się ukaże poważniejszy utwór na scenie, mimo uznania krytyki i publiczności, wnet go płocha operetka spędza ze sceny, rozpościerając swe jaskrawe szaty i... dzwonki!

Nie odnosi się to bynajmniej do sympatycznej „Modniarki warszawskiej“, która wyrosła na swojskim gruncie z prawem obywatelstwa, ale... na myśli nam są offenbachjady i zbyt lekkie produkta innych majstrów tego rodzaju.

Oby głos mój nie był głosem wołającego na puszczy, a wy, szanowny redaktorze, pozwólcie mi odezwać się w waszem piśmie. — *Weredyk.*

= Echa z prowincji.

* W mieście Przasnyszu zostanie wkrótce otwartą szkoła męzka trzyklasowa, tudzież szkoła czteroklasowa żeńska.

* We wsi Mikołowicach, w powiecie sandomierskim, założony został świeżo warsztat szewcki przez p. Marję Waleczyńską, która poprzednio uczyła się tego rzemiosła w warszawskiej pracowni.

* W Radomiu otworzoną została kasa pożyczkowa dla urzędników przy komisji włościańskiej.

* W nocy z czwartku na piątek w zeszłym tygodniu, mróz w niektórych miejscowościach powiatu mławskiego zwarzył, jak nam donoszą, ziemniaki oraz buraki.

* Doniesiono nam iż p. Leon Epstein, właściciel Pilicy, kierując ratunkiem w czasie ostatniego w miejscowości tej pożaru, uległ złamaniu nogi.

* W d. 29 b. m. pociąg kurjerski na 137 wiorście drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej między stacjami Nieszawą i Aleksandrów, przejechał na śmierć pozostawione bez dozoru jednoroczne dziecię włościanina wsi Józefów Gołębiowskiego.

Dziwne i karygodne niedbalstwo rodziców!

* Pociąg sanitarny Krzyża Czerwonego w d. 26 b. m. przywiózł drogą nadwiślańską stu kilkudziesięciu chorych wojowników z Jass.

Chorzy umieszczeni zostali w szpitalach m. Lublina.

* Jks. Aleksander Dąbrowski, wychowaniec seminarjum włocławskiego, zamianowany został wikarjuszem w m. Uniejowie.

= Temi dniami p. Wache, właściciel składu nici przy ulicy Granicznej, został bardzo nieprzyjemnie zdziwiony.

Zakomunikowano mu bowiem z kilku sklepów cukierniczych i jednego perfumiarskiego rachunki za wybrane jakoby różne produkta.

Produkta owe wydawane być miały posłańcom pana W. na mocy jego własnoręcznych listów.

Okazało się przecież, że listów z żądaniami podobnemi pan W. nie pisał i pisma te były fałszowane przez jakiegoś zręcznego oszusta w celach nieprawej korzyści.

Oszust ów zdołał dopełnić sześć podobnych operacyj ze sporym zyskiem.

Proszeni jesteśmy o zakomunikowanie faktu tego do wiadomości publicznej dla przestrogi pp. kupców i fabrykantów.

= Wczoraj w pierwszym kryminalnym wydziale sądu okręgowego rozpatrywana była ciekawa sprawa przeciw Zielińskiemu i Laskiemu o zabójstwo niejakiego Seidlera.

Ciało S. znaleziono roku zeszłego w stawie na Glinianksch za rogatką wolską z raną na czole.

Po ośmiogodzinnem śledztwie sądowem i rozprawach obudwu podsądnych uniewinniono.

= Nowa likwidacja szkód i strat, poniesionych w skutek... wyrzucenia za drzwi.

Pan X. ubliżył panu Y. we własnym jego domu, w skutek tego naraził się na niemiłą ewentualność; niespodzianie bowiem zmierzył własną osobą odległość od drugiego piętra aż do parteru.

Kogóżby taka obelga nie obraziła?!

Pan X. miał poczucie własnej godności, a nadto miał poczucie konieczności wynagrodzenia szkód i strat.

Zaskarżył więc pan Y. do sędziego pokoju o obelgę czynną i nadto zażądał wynagrodzenia szkód i strat, podług następującej likwidacji:

1) za zniszczoną odzież	rs.	25
2) za połamany kapelusz	„	3
3) za kości i ciało pogwałcone i kaleczenie tych drogocennych rzeczy .	„	15
4) za obrazę czci i honoru . . .	„	10
razem	rs.	53.

Świadkowie powołani przez obie strony stwierdzili fakt wyrzucenia za drzwi, lecz zarazem zeznali, iż pan X. sam dał do tego powód niegrzecznem zachowaniem się w domu pana Y.

W skutek tego sędzia pokoju, powołując się na to, iż w § 134 ustawy o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju, oznaczoną jest odpowiedzialność za obelgi czynne tylko w tym przypadku, gdy osoba obrażona nie dała do tego powodu, z uwagi że w danym razie tego nie było, a przeciwnie, spór rozpoczął sam oskarżyciel,—uwolnił oskarżonego z zarzutu obelgi, a także likwidację szkód i strat uznał za nieuzasadnioną.

Pan X., wysłuchawszy tego wyroku, zawołał z oburzeniem i zdziwieniem:

— Jak to, więc ja darmo zleciałem ze schodów?

— A! wolno panu było zlecieć za pieniądze—zauważył sędzia.

— Jest u nas na sprzedaż osoby ubogiej wielki sztych Davey'a z obrazu Kiörboe przedstawiający „Powódź.“

— Od lat kilku w ochronie imienia ks. Baudouina, pan Miaskowski uczy chłopców introligatorstwa. Nauka ta przerwana chwilowo z przyczyny słabości p. M. rozpoczęła się znowuż. Ponieważ jednak do kompletnej nauki potrzebne są przyrządy i narzędzia, które potrzeba kupić, — więc jeden z filantropów za pośrednictwem naszego pisma odwołuje się do publiczności o ofiarowanie niepotrzebnych papierów, starych gazet, makulatury i tym podobnych przedmiotów. Z tego materjału chłopcy wyrabialiby torebki papierowe, a pieniądze osiągnięte ze sprzedaży takowych byłyby użyte na cel wyżej wspomniany. Ochrona mieści się przy ulicy Piwnej pod nr 113 i tam łaskawe ofiary z wdzięcznością przyjmowane będą.

Nekrologja.

† Za spokój duszy ś. p. Leopolda **Grabowskiego,** byłego naczelnika wydziału administracyjnego zarządu IX okręgu komunikacji, we czwartek, dnia 1 sierpnia, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się msza święta żałobna, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza. —14108—

† Jutro, to jest dnia 1 sierpnia, jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Bonifacego **Rządcy,** o godzinie **8-ej** zrana, odprawioną zostanie w kościele katedralnym św. Jana wotywa żałobna przed Panem Jezusem, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —14130—

† Dnia 1 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odprawi się wotywa za spokój duszy ś. p. Ignacego **Niemirycz,** b. sędziego pokoju i obywatela ziemskiego, oraz córek jego Ludwiki z Niemiryczów **Krajewskiej** i Felicji **Choińskiej,** oraz Julji **Niemirycz,** na którą pozostała wdowa i matka zaprasza wiernych w Chrystusie. —14156—

† W piątek, to jest dnia 2 sierpnia r. b., jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Rasińskich **Drążewskiej,** odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim o godzinie **10-tej** zrana, na które w ciężkim smutku pozostały mąż i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —14013—

† Ś. p. Andrzej **Bogusławski,** b. naczelnik sekcji prawnej w b. komisji skarbu, emeryt, ostatecznie radca dyrekcji szczegółowej warszawskiej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zmarł dnia 30 lipca r. b. —14148—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 27-go lipca.—Międzynarodowy kongres dla roztrząsania praw kobiet w Paryżu zebrany, odbył posiedzenie w sali Wielkiego Wschodu. Przyjęło udział około 250 członków, mężczyzn i kobiet. Oprócz licznych delegacyj ze stowarzyszeń kobiecych, Włochy były reprezentowane nawet półurzędownie przez pannę Mozzoni. Wszystkie niemal panie zabierające głos zalecały umiarkowanie w projektach. Była i skarga przeciw stanowisku socjalnemu kobiety. Odpowiedziała na nią reprezentantka płci pięknej Nowego świata, że nie należy tracić otuchy, gdyż i mężczyźni nie od razu lecz dopiero po wielu walkach doszli do praw politycznych i socjalnych dziś posiadanych. Kongres rozdzieliwszy prace na komisje ma znowu w poniedziałek odbyć posiedzenie gremjalne.

× **Paryż** 30-go lipca. — Postanowiono obchodzić jeszcze jedno święto narodowe. Na ten cel wybrano dzień 19 ty września. Cztery dni przedtem odbędzie się wielka rewja w Vincennes.

× **Berlin** 29-go lipca.—Nobiling zażądał widzenia się z matką. W skutek udzielonego przyzwolenia pani Nobiling odwiedziła syna w celi więziennej. Nieszczęśliwa matka po półgodzinnej rozmowie wyszła ztąd wzruszoną i złamaną.

× **Teplitz** 29-go lipca — Dziś wieczorem przybył tu cesarz Wilhelm. Straż honorowa z obywateli złożona wzięła osobę jego w opiekę. Cesarz nie wydawał się podróżą zmęczony.

× **Lwów** 31-go lipca. — Wieść o przyjeździe Franciszka Józefa do Galicji nabiera coraz więcej prawdopodobieństwa. Pod Przemyślem roboty fortyfikacyjne prowadzone są nieustannie. Koncentracja sił większych dla manewrów nastąpi w sierpniu.

Przegląd polityczny.

Telegram z Brodu pod datą 29-go b. m. przyniósł wiadomość o wkroczeniu wojsk austryjackich do Bośnii.

W najlepszym porządku miała przejść granicę pierwsza brygada pod dowództwem Arc. Jana Salvatora i zająć Berber.

Spodziewać się należało, że po wydaniu proklamacji i po ratyfikacji traktatu berlińskiego, który 28-go b. m. przez cesarza Fraciszka Józefa podpisanym został, akcja austryjacka na wschodzie wnet się rozpocznie. Telegramy dzisiejsze podają już szczegóły zajęcia Bośnii i donoszą o uroczystem zatknięciu chorągwi austryjackiej na przeciwnym brzegu Sawy. Prawdopodobnie musiało przyjść z Portą do jakiegoś rezultatu w układach, skoro według rozporządzenia z Konstantynopola polecono wszystkich przestępców pozostających w więzieniach tureckich wydać władzom austryjackim; nadto przekonywa o tem dobrowolne cofanie się załogi tureckiej.

Jak długo, wkroczywszy już raz do Bośnji, zechcą się w niej austryjacy zatrzymać—nie można dzisiaj przepowiedzieć. Prasa wiedeńska oznacza termin bardzo daleki. *Fremdenblatt* powiada najwyraźniej: „wojska nasze pozostaną w Bośnji i Hercegowinie dłużej nawet, niż anglicy na Cyprze. Musiałoby się stać coś szczególniejszego, aby stosunki w tych prowincjach do tego stopnia się zmieniły, żebyśmy musieli bez skompromitowania naszych interesów i naszego honoru ustąpié znowu miejsca załogom tureckim.

„W Konstantynopolu muszą wpierw zajść gwałowne przewroty w rządzie otomańskim, radykalna zmiana stosunków i programu rządowego, zanim wycofamy nasze wojska z półwyspu bałkańskiego, które tam dopóty stanowić będą przednią straż Austrji, dopóki Turcja nie zreorganizuje się zupełnie w duchu europejskim, nie nabierze powagi i nie pozyska szacunku innych mocarstw w Europie“.

Zanosi się tedy na dłuższą gospodarkę austryjaków w obu prowincjach słowiańskich, jeżeli wypadki niespodziewane nie zmienią dzisiejszego stanu rzeczy.

Biuro Reutera podaje ciekawą wiadomość z Bukaresztu, według której w Serbji utworzyła się nowa partja wymagająca przyłączenia księztwa serbskiego do Austrji. Kiedy bowiem zajęciem Bośnji nie udało się serbom zaokrąglić granic swego państwa, przenoszą oni zwierzchnictwo wielkiego mocarstwa nad biedną egzystencję oderwanego księztwa.

Jakkolwiekbądź, wiadomość ta mogłaby mieć swoją racjonalną podstawę, ale potrzebuje przedewszystkiem sprawdzenia.

W kwestji rozruchów opinji publicznej we Włoszech przeciw Austrji, *Bozener Ztg.* zamieszcza nader ważny szczegół, rzucający pewne światło na przyszłą ewentualność politycznych zamieszek między rządem wiedeńskim a rzymskim.

Cesarz Franciszek-Józef miał się prywatnie wyrazić do jednego z generałów nie obowiązując go wcale do dyskretnego zamilczenia tej wiadomości, iż raczej zgodziłby się na upadek swej dynastji, niżeli na odstąpienie jednej części południowego Tyrolu włochom.

Charakteryzuje to stanowisko rządu austryjackiego na wypadek, gdyby dzisiejsze agitacje anti-austryjackie we Włoszech miały się w poważniejszej formie objawić i pogróżki, z jakiemi stronnictwo *Italia irredenta* w ostatnich czasach odzywa się za Alpami sprawdzić kiedykolwiek.

Dziś lub jutro rozstrzygnie się kwestja wyborów sejmowych w Niemczech; dzienniki niemieckie zapełnione są odezwami i napomnieniami rozmaitych stronnictw i kółek wyborczych. Liberalne organy prasy niewiele mają zaufania w przyszły wynik walki wyborczej, urzędowa część berlińskiego dziennikarstwa coraz więcej nabiera otuchy.

Telegramy prywatne.

Bród 29-go. — I pod Gradziską odbyło się uroczyste przejście wojsk przez Sawę. Turecka załoga twierdzy cofnęła się.

Bród 30-go. — Wczoraj zrana, wobec Filipowicza i jego sztabu, przednie straże 13-go korpusu armji przeszły w ciągu 3-ch godzin przez Sawę śród głośnych okrzyków zadowolenia żołnierzy i ludności.

Wiedeń 30-go. — *Presse* donosi: Przejście przez Sawę rozpoczęło się dziś o godzinie 6-tej rano wobec jenerała Filipowicza i generalnego sztabu. Najprzód przeprawił się 27 bataljon strzelców. Rzucanie mostu rozpoczęło się o godzinie 7½, gdy przybył z przeciwka major turecki z urzędnikiem cywilnym i wręczyli główno-komenderującemu akt. Gdy aktu tego przyjąć nie chciano, chcieli turcy dokument położyć na ziemi, lecz ostatecznie zabrali go z sobą. Po 9-tej budowa mostu była skończoną, wtedy przeszła cała straż przednia składająca się z piechoty, szwadronu huzarów i górskiej artylerji. Wojsko grało hymn narodowy. Przy okrzykach wojsk zaciągnięto na brzegu bośniackim austryjacką flagę, około 30 żołnierzy tureckich stanęło przed odwachem, który zajęty został przez strzelców.

Cieplice 29-go. — O 7¾ przybył tu cesarz Wilhelm i był przyjęty z entuzjazmem. Czekał nań powóz zamknięty, ale cesarz wsiadł do pojazdu otwartego.

Zimony 29-go. — Rząd serbski zaprzecza pogłoskom, iżby Serbja podniecała bośniaków do oporu przeciw okupacji austryjackiej. Ristićz w tym duchu wysłał notę do Wiednia i oświadczył że Serbja postanowiła sumiennie stosować się do uchwał kongresu.

Londyn 30.— W nocy. Izba wyższa. Stratheden zwraca uwagę na protokuły kongresowe i anglo-turecką konwencję. Franville wykazuje bezużyteczność wniesienia rezolucji wobec większości rządu; gani on silnie osobisty napad Beaconsfielda na Gladstona w mowie sobotniej. Beaconsfield usprawiedliwia swe uwagi, wobec ciągłych napaści ze strony Gladstona na politykę rządu, a zwłaszcza na konwencję turecką i wzywa opozycję, aby uczyniła formalny wniosek i nie ograniczyła się na doraźnych krytykach. Salisbury mniema, że rząd zmniejszył swą odpowiedzialność, wykazując jasno swą politykę, gdyż obecna polityka angażuje Anglję nie do słów, lecz do czynów. Mniema iż niema powodu obawy, aby rossyjska okupacja się przedłużyła, gdyż i Austrja żywo jest interesowaną i Rossja uroczyście przyrzekła traktat dotrzymać. Po czem zamknięto posiedzenie.

Rzym 30-go. — Prezes gabinetu Cairoli jeszcze raz przed swoim wyjazdem do Turynu miał sposobność wyrażenia posłowi austro-węgierskiemu ubolewania z powodu dających się słyszeć po ulicach okrzyków na cześć Trydentu i Tryjestu.

Paryż 30-go.—Górnicy departamentu północy wrócili już po większej części do roboty. Od tygodnia stronnictwa wsteczne napróżno usiłują utworzyć wspólny komitet wyborczy dla wyborów senatorjalnych.

Londyn 30-go.—Na usilne naleganie chedywa, Nubar basza zmienił swoje postanowienie i wkrótce już do Egiptu wyjeżdża; tymczasem jednak nie obejmie żadnego stanowiska urzędowego, tylko będzie poufnym doradcą chedywa.

Wiedeń 30-go.—Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie cesarskie z d. 25 b. m., według którego dozwolone jest na cele okupacyjne wyjątkowo przez cały czas trwania potrzeby używać strzelców konnych i dalmacyjskiego landweru po za granicami kraju.

Paryż, 30.—Sytuacja w Anzin przeważnie się poprawiła a w Chamond większa część strejkujących robotników na nowo podjęła roboty.

Wiedeń, 30.—Telegramy *Polit. Corr.* Z Konstantynopola: „Sułtan 28 b. m. ratyfikował traktat berliński. Na radzie ministrów 26 i 27 rozpatrzono nowe instrukcje dla Karateodora baszy i przesłano mu takowe. Co do sprawy greckiej Porta roześle do mocarstw memorjał z odpowiednią exposé, które Delyanis kongresowi przedstawił. Turcy 28 b. m. ewakuować mieli Warnę.“ Z Aten: „Rząd grecki, z powodu wykroczeń żołnierzy tureckich w prowincjach nadgranicznych domaga się natychmiastowego utworzenia komissji grecko-tureckiej. Co do sprostowania granic słychać, że Grecja nie zrzeka się myśli o pozyskaniu Janiny.“ Z Białogrodu: „Onegdaj książę zamknął sesję skupczyny. Przedtem skupczyna przyjęła artykuł berlińskiego traktatu, dotyczący Serbji i wezwała rząd o możliwie rychłe zniesienie kapitulacji. Dalej przyjęła skupczyna wniosek rządu o zniesienie artykułów konstytucji ograniczających stanowisko żydów w Serbii i zgodziła się na budowę kolei żelaznych Białogród-Nisz-Salonika i Białogród-Nisz-Konstantynopol, która w ciągu trzech lat ma być ukończona. Przyjęto też konwencję handlową z Austrją i zgodzono się na regulację Wrót Żelaznych.

Wiedeń 30-go. — Przybył tu poseł niemiecki ks. Reuss. Przybył też jen. Trepow i wyjechał do Franzensbadu.

Londyn 30-go. — Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu izby gmin Hargtington przy oklaskach partji liberalnej złożył swoją znaną rezolucję. Żądania Rosji w czerwcu r. z. były mniejsze od tego, co jej dał traktat berliński. Dlaczegoż rząd wtedy Turcji nie skłonił do przyjęcia żądań rossyjskich? Hartington wyrażał się bardzo ostro o postąpieniu Anglji względem Grecji, odpierał twierdzenie Beacosfielda, jakoby opozycja w celach stronniczych Grecję podburzała. Słowianie lepiej wyszli, bo się oparli na Rossji. W przyszłości grecy będą woleli trzymać się Rossji niż Anglji. Na kongresie rząd poprostu zaaprobował to, za czem opozycja przemawiała bezustannie. Konwencja anglo-rossyjska była naruszeniem międzynarodowego zobowiązania, która się opiekowała interesem W. Brytanji. Azja mniejsza nie jest drogą do Indji; droga do Indji przez Persję idzie. Dobra sława Anglji nie wzrasta w Indjach przez bezużyteczne rozpościeranie swojej potęgi dla celów niewielkiej wagi. Beaconsfield zapomina, że rękojmie nie zobowiązują wiecznie i łudzi się, myśląc, że zawołał na Rossję: „dotąd a nie dalej“. Rząd powinienby jeszcze dowieść, że nieunikniona konieczność zmusiła do zawarcia konwencji anglo-tureckiej. Anglja o sto lat przez to przyśpieszyła konflikt z Rossją, na niekorzyść własną zbliżyła się o tysiąc mil do Rossji, a źródła pomocy militarnej i morskiej w tył cofnęła. Jesto niezawodnie polityka szalona.

Uwagi, na jakie Beaconsfield w sobotę pozwalał sobie co do Gladstone'a, obrażają królowę, radę tajną i izbę gmin. Kraj pyta się o doniosłość przyjętej rękojmi. Jeżeli ona jest tylko skierowaną przeciw bezpośredniej napaści ze strony Rossji, to utrzymaną byc może tylko wtedy, gdy Anglja w polityce zagranicznej połączy się z Turcją. Hartington kończy: „wniosłem swoją rezolucję, żeby krajowi pokazać charakter i doniosłość przyjętych zobowiązań, tudzież ich niebezpieczeństwa a tym sposobem żeby mu ułatwić cofnięcie się ze stanowiska, niezawarunkowanego ani interesami ani obowiązkiem Anglji.“ Płumkett wnosi swoją znaną poprawkę, przyczem staje w obronie rządu i Beaconsfielda.

Wiedeń 30-go. — *Presse* donosi: Arcyksiążę Jan Salwator był pierwszy, który stanął na ziemi bośniackiej, wetknął zaraz chorągiew austryjacką, ten akt został przez wojska przyjęty okrzykami hura. Arcyksiąże telegrafował natychmiast o uroczystym tym akcie do cesarza. Główny korpus pod Filipowiczem jutro wyruszy z Brod. Oporu nigdzie nie było.

Serajewo 30-go. — Według rozporządzenia z Konstantynopola, wszyscy przestępcy zostający w tureckich więzieniach państwowych będą wydani do dalszego z nimi postąpienia władzom austryjackim. Mashar basza przyrzekł tu, iż ci wszyscy bośniacy, którzy w roku z. podpisali się na wielką pożyczkę narodową turecką, otrzymają od Porty odpowiednią indemnizację.

Bukareszt 30-go. — Urzędowe objęcie przez Rossję Bessarabji nie może nastąpić zanim Rumunja nie dostanie urzędownie ratyfikowanego traktatu berlińskiego i dopóki izby go nie zatwierdzą, co nastąpi nie prędzej jak w końcu sierpnia. Bratiano zdrowszy, za dwa tygodnie obowiązki obejmie.

Londyn 30-go. — Margrabia of Lorne, zięć królowej, przyjął urząd gubernatora Kanady i wkrótce wyjedzie tam w towarzystwie księżnej Ludwiki.

Rzym 30-go — Werbunek do ochotniczego legionu albańskiego odbywa się tylko w kilku pobrzeżnych miastach dolno-włoskich. Dotąd jednak zwerbowano zaledwo trzystu ochotników. Podobno pieniądze na ten werbunek przychodzą z Brukseli.

Londyn 30-go w nocy. — Izba niższa. Bourke bronił rządu w trakcie rozpraw. Anglja nigdy nie była w Europie korzystniej osądzoną niżeli teraz, nigdy nie objawiła większego wpływu aniżeli na kongresie. Daje przegląd rozpraw kongresowych dla wykazania że układ berliński zmodyfikował o wiele traktat sanstefański w interesie Turcji; wykazuje wysokie uznanie na jakie zasłużył Szuwałow w interesie pokoju. Debata odroczono do jutra.

Londyn 30-go.— Wydział spraw zagranicznych ogłasza dalsze depesze tyczące się konwencji z 4-go czerwca, w których donosi, że Porta chce zastrzeżenia, iż rząd angielski nie zażąda żadnego wynagrodzenia za wystawić się mające budowle lub amelioracje, w razie gdyby kiedyś Anglja miała Cypr opuścić, i że rząd angielski w zasadzie na to się zgodził.

SZARADA.

Smaczny jest zwrotny *pierwszy*, *drugie* w alfabecie,
***Całe* są również smaczne stworzenia na świecie.**

(Znaczenie zeszłego *Logogryfu*):

Hugenoci — Meyerber. Wyrazy: 1. Harlem. 2. Uchanie. 3. Guy. 4. Odensee. 5. Negr. 6. Ob. 7. Culmsee. 8. Imbier.

Pierwsze rozwiązanie nadesłał pan Michał Flatau, następne zaś p. Anna Bugajska, pp. Aleks. Kryłow, Stefan Andrychiewicz, Paweł i Teofila Goldmann i Konstanty Szletyński.

— ***INSTYTUT LECZENIA Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3,*** przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem ***MASSAGE,*** na Gimnastykę ***higieniczną*** zaś przyjmuje w odpowiednie komplety.
M. Olszewski.

— *Kantor, administracja i redakcja* ***„Revue Slave"*** przeniesione zostały na Hożą ulicę nr 3.— Redaktor A. de Eontaine. —13944—2—3

Lecznica Druga
dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9, dom Rezlera.

Przyjmują w niej następujący lekarze:

Od 10—11. Codziennie, Dr **J. Majkowski z chorobami wewnętrznemi.**

Od 11—12. Codziennie, prócz Niedziel, Dr **B. Gepner, z chorobami oczów.**

Od 11—12. W Środy i Soboty, Dr **B. Taczanowski,** Ordynator Szpitala **Ś-go** Jana Bożego, **z chorobami uszów.**

Od 12—1. Codziennie, Dr. **E. Klink,** Ordynator Szpitala Ś-go **Łazarza, z chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.

Od 1—2. We Wtorki, Czwartki i Soboty, Dr **K. Karwowski,** Ordynator Szpitala Dzieciątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).

Od 1 1/2—2 1/2. Codziennie, Dr **J. Sznabl, z chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).

Od 2—3. Codziennie, Dr **St. Kondratowicz, z chorobami kobiet.**

Od 3—4. Codziennie, Dr **S. Wojno,** Ordynator kliniki Chirurgicznej przy uniwersytecie, **z chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**

Od 3—4. Codziennie, Dr **H. Nussbaum, z chorobami wewnętrznemi,** specjalnie **nerwowemi,** oraz **leczeniem elektrycznością.**

Od 4—5. Codziennie, Dr **J. Anders,** Ordynator Kliniki przy Uniwersytecie, **z chorobami wewnętrznemi.**

Od 1 1/2—2 1/2. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia **25 kopiejek.** 25—0—1627

— ***Przewodnik do klimatycznego leczenia,*** obejmujący stacje Europy i Afryki, napisany dla użytku lekarzy i publiczności, przez d-ra medycyny ***Z. Dobieszewskiego.*** Nabyć można za pośrednictwem redakcji i czasopism lekarskich i księgarni, oraz w drukarni Ziemkiewicza i Noakowskiego, ***po cenie rs. 4.*** 14—0—6694—

Zakład leczniczy specjalny dla chorób *gardlanych, wenerycznych* i *skórnych* d-ra **KOHNA.** Chorych przychodnich, przyjmuje rano do 10 i od 4 1/2 do 6 po poł. codziennie. Długa Nr 23 (gdzie Eldorado).
—7903—

— ***Marjan Landowski,*** adwokat, przeniósł mieszkanie na ulicę Przechodnią nr 3, dom W. Wawelberga. 2—3 —13935—

— ***Szkoła prywatna męzka*** pod przewodnictwem Broniewskiego w Warszawie, w domu pod nr 79 na Krakowskiem Przedmieściu wprost kościoła św. Anny, przyjmować będzie młodzież na sposobienie ich do egzaminu do różnych klas gimn. w ciągu wakacji, oraz na zupełne utrzymanie i edukacją z troskliwą opieką rodzicielską. 3—3—13788

— Dr ***Seweryn Górski,*** ulica Chmielna nr 5, mieszkania 6. —13808— 4—12

— Właściciel polskiego składu nici, ulica hrab. Berga nr 11 i składu maszyn do pończoch, wyjechał do Paryża. —14147—

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 31-go lipca 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione ran akcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	193.27 1/2-5	193.35	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.39 1/2	9.41	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	112.80	112.95	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	123.30—52 1/2.	123 90	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.	100.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.	99.30	99.
„ „ „ małe.	—.	99.25	98 95
Listy zast. m. War. serji I.	—.	93.80	93.50
„ „ „ „ II.	—.	93 75	93.45
„ „ „ „ III.	—.	93 15	92 85
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże	—.	87.90	87.60
„ „ małe	—.	—.	—.
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III	—.	97 50	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.	235.50	—.
„ „ z r. 1866	—.	—.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	—.
Pożyczka wschodnia	—.	95.50	95

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.	—.	238.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	81.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—	130.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	—.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	253.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	253	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	238.	235.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	—.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	250.	550.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.	—.
Akc. Towarzystwa fab. machin	—.	—.	500.
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. 43 1/4 nowych 54 1/6 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 166 3/9 m. Łodzi 127 7/9 listów likwidacyjnych 66 2/3 obligów skarbowych 133 1/3 pożyczki prem. 1ej emisji 25 2ej emisji 191 2/4

Monety: Półimperjały rs. 7.82 — —, Sztuki dwudziestofrankowe rs.. 7.62 — —. marki niemieckie rs. — kop. 46 1/2 pruskie bilety bankowe rs — kop. —. bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 83

CENY TARGOWE

(franko skład kupującego), podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki— Warszawa dnia 25 lipca r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242, pstra od .— do . —; jasno-pstra od 7.30 do 7.50; biała od 7.75 do 8.10; wyborowa od 8.15 do 8.50; **Żyto:** wagi 232, polskie od 4.60 do 5.10; rossyjskie od 4.40 do 4.60; **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do .—, na paszę od .— do .—; **Jęczmień:** 262 od 3.45 do 4.00 **Owies:** wagi 142, od 2 45 do 3.20; **Wyka:** wagi 262. od .— do .—; **Rzepak:** wagi 210 od 9 15 do 10.—, **Rzepik:** wagi 210 od 9.50 do 9.50; **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— do .—, czerwona od —. do. .—

— Wysokość wody na Wiśle stóp 1 c. —.

STAN POWIETRZA

Dziś rano ciepła st. 14, w południe 20 Reomura (766 Pogoda.)

TEATR LETNI.

Dziś: **Pan Damazy.** Jutro: **Łucja z Lamermooru.**

Teatr Lwowski

ELDORADO.—Dziś: **Postępowe swaty,** krotochwila w 3-ch aktach.—**Marcowy kawaler,** komedja Blizińskiego.
Jutro: **Szatan na ziemi.**

Szkoła cztero-klasowa filologiczna
z klassą przygotowawczą w mieście
Szczuczynie gub. Łomżyńskiej

Przełożony zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczniów tak przychodnich jak i pensjonarzy na rok szkolny 1878/9 rozpocznie się z dniem 8 (20) Sierpnia i trwać będzie codziennie włącznie po dzień 19 (31) Sierpnia, poczem właściwy kurs nauk niezwłocznie rozpoczętym będzie.

Przełożony Zakładu
J. Jezierski.

1—1 — 13997 —

Dwa Pokoje

lub jeden, z pięknym widokiem, starannie umeblowane, do wynajęcia zaraz do końca Września, z usługą.—Tamże do sprzedania **bielizna stołowa.** Krakowskie-Przedmieście Nr 58,—stróż wskaże. —14121—1—3

Dwa Pokoje

lub trzy, z meblami lub bez mebli, są do najęcia każdego czasu, na 2-m piętrze, ulica Elektoralna Nr 18. —14137—1—2

Dnia 28 Lipca r. b., o godzinie 11 z rana, z domu Nr 4 przy Krakowskiem-Przedmieściu, wybiegła na ulicę **Dziewczynka** lat trzech, blondynka, nazwiskiem Józefa Dylong i w tejże chwili zginęła. Widziano młodą kobietę, która ją uprowadziła. Ktoby miał o tem dziecku wiadomość, raczy łaskawie takową udzielić Karolowej Katz, w powyższym domu zamieszkałej.
—14081—1—3

Od Lecznicy 2-giej

ulica Senatorska Nr 9, dom przechodni Rezlera zwany.

Od dnia 1-go Sierpnia r. b. **Dr Franciszek Orłowski** przyjmować będzie w Lecznicy **codziennie** od godziny 6—7 wieczorem, chorych z **chorobami wenerycznemi.** 1—6 — 14122 —

Zawiadamiam

niniejszem, że żadnych weksli za nikim nie podpisywałam, nigdy, i żadnych podobnych weksli moim podpisem opatrzonych, za ważne nie uznaję.

Warszawa, dnia 30 Lipca 1878.
Marja Oliwińska.
1—3 — 14124 —

Wiadomość dla PP. Obywateli.

Mam honor donieść, że **Kantor Przedsiębierstwa Robót Asfaltowych,** przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 19 egzystujący, z dniem 1-m Lipca b. r. przeniosłem na plac Krasiński pod Nr 3, obok ogrodu, gdzie jak dawniej tak i obecnie podejmuje się wszelkich robót asfaltowych, mianowicie: wylewania trotuarów, bram, dziedzińców, przedsionków, sklepów, kuchni, fundamentów i t. p Roboty uskuteczniane są przez specjalnych majstrów, po cenach jak najumiarkowańszych

Na składzie znajdują się do sprzedania: asfalt, grudron, tektura asfaltowa ogniotrwała, gwoździe i pasy do tejże, listwy trójgraniaste, lak asfaltowy i smoła angielska.

J. Gantzwohl.

—14117—1—3

FABRYKA OCTU

Odznaczona na wysatwie Pracy Kobiet i uznany przez Radę Lekarską, jako ocet **zdrowia** Marji Rodewald, ulica Twarda Nr 9 nowy.

Pragnie polecić się Szanownej Publiczności, Panom kupcom i Paniom Gospodyniom, przy nadchodzącej porze marynat zimowych, że posiada duży zapas najlepszych octów, jako to: wyborny spirytus, estragonowy i winny, utrzymujący konserwy z nadzwyczajną trwałością, po cenach najprzystępniejszych, a dla Panów Kupców biorących okseftami, odstępuje się taniej. 1—3 — 14113 —

Prof. G. de Préchamps,

Ulica Długa Nr 23 (Eldorado),
ma do umieszczenia:

NAUCZYCIELKI

różnej narodowości, oraz **Osoby** zdatne na demi-place i na godziny. Kantor otwarty tylko od 10 z rana do godziny 6 wieczór.
—12317—5—6

Potrzebny Nauczyciel.

Do dwóch chłopczyków, 8-mio i 6 cio-letniego w Kurlandji (w okolicach Dynaburga), potrzebny jest Nauczyciel. Znajomość języka niemieckiego konieczna. Bliższa wiadomość, ulica Zielna Nr 26, w mieszkaniu pp. Pawłowskich. —14004—2—2

Suknia atłasowa

nowa, koloru cardinal, strojna i efektowna, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do zbycia za rs. 30—z koronkami zaś za rs. 80. Ulica Tamka Nr 15, mieszkania 10, na 2-m piętrze. Zastać można rano od godziny 11 do 1 z południa. —14132—1—3

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kuracją, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —14133—1—6

U Akuszerki T. L.

jest **Pokój** osobny, dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody. Ulica Pańska Nr 13, mieszkania 7. —14090—1—6

DWA POKOJE

umeblowane, na pierwszem piętrze od frontu, są do wynajęcia zaraz na dwa miesiące, za rs. **10** miesięcznie. Ulica Śliska Nr 10, mieszkania 3. —14100—1—3

Piękny Pokój kawalerski.

elegancko umeblowany, do najęcia zaraz. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 8, u stróża Ignacego. —14136—1—3

Przy ulicy Złotej Nr 43, w świeżem powietrzu, są do wynajęcia każdego czasu na 1-m piętrze,

Trzy Pokoje

z alkową, balkonem, przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią i piwnicą, wszystko odnowione. Wiadomość na miejscu. —14057—1—6

PAW'

dnia 23 b. m. i r. przybłąkał się w Szopach niemieckich, u kolonisty Jakóba Bauer, za udowodnieniem prawy właściciel tamże go odebrać może za zwrotem kosztów ogłoszenia.
—14109—1—1

Nagrody rs. 70.

Dnia 29 b. m. przechodząc przez ulicę Graniczną i Grzybów, **zgubiono:** 236 rubli, 13 sznurków pereł, parę kolczyków djamentowych, oraz broszka i zamek djamentowe, wszystko osadzone w srebro. Łaskawy znalazca zechce odnieść za prwyższą nagrodą na ulicę Grzybów Nr 14, do pana L. Sochaczewskiego. —14118—1—2

Nagrody rs. 10.

Pies Wyżeł, ponter, 4-letni, tarantowaty, łeb, uszy, oraz na grzbiecie cztery łaty kasztanowate, zaginął. Kto da o nim wiadomość, otrzyma powyższą nagrodę, nieprawy zaś posiadacz sądownie odpowiadać będzie. Ulica Aleksandrja Nr 13. —14057—1—3

Ktoby ułatwił odzyskanie rękopismu

RUBRYCELLI

czyli nabożeństwa odprawiać się mającego w r. p. 1879, przez kapłanów zakonu św. Franciszka—skradzionego w szpitalu dla dzieci przy ulicy Aleksandrja, otrzyma odpowiednią nagrodę. —14126—1—1

Mieszkańcowi wsi Woroblina powiatu Bialskiego, guberaji Siedleckiej, Grzegorzowi Kwaśnik, w nocy z dnia 25 na 26 Lipca r. b. skradzione zostały

Dwa Listy Zastawne

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego nowe, z r. 1869 z trzema kuponami Nra: 61917 i 64775, oraz **sześć Listów Likwidacyjnych** z właściwemi kuponami, z których to listów jeden tylko Nr 140438 jest wiadomym, o czem stosowne zastrzeżenia gdzie należy poczynione zostały. Wzywa się więc każdego ktoby dostrzegł który z tych listów lub powziął jakąkolwiek o nich wiadomość, ażeby dał znać o tem poszkodowanemu, lub też dworowi dóbr Woroblińskich przez Siedlce, Białę w Woroblinie, a jak w Warszawie do kancelarji W. Rejenta Markowskiego, Miodowa Nr 15 za nagrodą. Nabywający te listy jako nieprawy ich posiadacz na stratę pieniędzy i prawną odpowiedzialność się narazi. —14081—1—2

Książka Legitymacyjna

wydana na imie Rozalji Jeżewskiej, zginęła w d. 30 b. m. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Podwal Nr 19, 1 sze piętro od frontu. —14129—1—3

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż do mego Zakładu naukowego, mogą uczęszczać

PANIENKI

i przez czas wakacyjny by nie zapominały nabytych wiadomości, gdzie mogą w ogródku na świeżem powietrzu wykonywać robótki i pod okiem ukwalifikowanych osób, wprawiać się w konwersację języków.—Zapis Uczennic rozpoczyna z 1 (13) Sierpnia 1878 r. Nr 8, ulica Karmelicka.—Była Ochmistrzyni szkoły 5-cio-klassowej, Adolfina z Wyspiańskich **Dogiel.** Tamże jest pokoik do wysajęcia.
—11572—3—3

GŁÓWNY SKŁAD

ATRAMENTU ŁÓDZKIEGO

MORITZ i S-Ka

w wyborowych gatunkach: dokumentowy, kopjowy, biurowy, galasowy, **szkolny łatwy do wyprania z bielizny**, oraz **tusze** w 4 kolorach do pieczątek **bez tłuszczu.**

A. NOWAKOWSKI.

Bielańska Nr 3 Hotel Lipski. Dla pp. handlujących odstępuje się stosowny rabat.
4—6 — 13562 —

Magazyn Bombonierek,

przy ulicy Królewskiej i Nowo-Zielnej Nr 35, zaopatrzony został w wielki wybór Bombonierek paryzkich i krajowych, oraz koszyczków i pudełek do robót ręcznych, biżuterji, rękawiczek i t. d., mogących zadowolić najestetyczniejszy gust. Ceny przystępne. Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat.—11785

Potrzebni są zaraz

zdolni Podróżujący

na miasto (Stadtreisende), za wysoką prowizją, do składu Piwa przy ulicy Długiej Nr 32, naprzeciwko Hotelu Niemieckiego.
—14102—1—3

Rs. 3,800.

Emeryt w sile wieku, mający do umieszczenia kapitał Rs. 3,800, mógłby takowy z korzyścią ulokować na numerze hypotecznym nieruchomości pod Warszawą, tuż przy kolei W.-W. a zarazem przyjąć miejsce tamże administratora; zapewnia się mieszkanie i ogród. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji pod lit. A. X. —14085—1—2

POLOWANIE

na gruntach włościańskich wsi Wojcieszyn, gminie Ożarów, p-t Warszawski, zadzierżawione na lat 3. Dzierżawca tegoż polowania ostrzega, że nikomu nieupoważnionemu, na tych gruntach polować nie wolno.
—14107—1—3

Do interesu fabrycznego

potrzebny jest **Wspólnik** z kapitałem od 10 do 12,000 rubli. Wiadomość powziąć można codziennie od godziny 4 i pół do 7 po południu. Orla Nr 8 nowy, mieszkania Nr 1.
—14127—1—3

Potrzebny jest zaraz

Lekarz

do osady Sopoćkinie w powiecie Augustowskim gub. Suwalkskiej, oddalonej o 25 wiorst od stacji kolei żelaznej Grodno, w okolicy ludnej i dość zamożnej, dworów obywatelskich jest dosyć, w blizkości znajdują się dwie osady, blizko lekarza niema, bo aż w Augustowie, o 8 mil odległości, poczta przychodzi codziennie z Grodna do Suwałk i odwrotnie. Mieszkańcy osady dają stałą pensję. Bliższa wiadomość u Właściciela apteki w Sopoćkiniach.
—14084—1—3

Z powodu zwinięcia interesu są do odstąpienia

SZAFY SKLEPOWE,

Kontuar i Szafa wystawowa, oraz 15 tuzinów Rękawiczek i różne przedmioty galanteryjne. Wiadomość przy ulicy Aleja Jerolimska pod Nrem 28, w oficynie prawej na 1-em piętrze, mieszkania Nr 9, widzieć można od godziny 2-giej do 6-tej po południu. —14105—1—4



PIANINA

o 7-u oktawach, palisandrowe, z silnym, śpiewnym i przyjemnym tonem, w niczem nie ustępujące zagranicznym, wyrabia i zaleca Szanownej Publiczności **Jan Dütz,** Fabrykant Fortepianów i Pianin.—Elektoralna Nr 20. —14099—1—3

Rs. 16,000,

do ulokowania razem lub częściowo na domy w Warszawie, zaraz po Towarzystwie miejskiem. — Wiadomość w Kantorze Wekslu Mühlrada, przy rogu ulicy Senatorskiej i Rymarskiej Nr 471a (nowy 2). —14098—1—3

Nauczycielka Instytutka,

z patentem i z pięknemi świadectwami, udziela po domach lekcje języków, nauk klasycznych, oraz muzyki wyższej i śpiewu. Zaręcza wyuczyć w sześciu miesiącach muzyki tak dzieci jak i osoby dorosłe, nie mające żadnych początków. Nowe-Miasto Nr 17, dom W. Strybel, 3-e piętro, od 1—5 po południu.
—14103—1—3

Przeniesiony z rogu ulic: Nowego-Świata i Alei Jerozolimskich

Zakład Introligatorski

L. MUSIAŁOWSKIEGO,

przyjmuje wszelkie roboty introligatorskie i wykonywa je po możliwie nizkich cenach. Nowy-Świat Nr 19. —13794—3—3

Ktoby miał do zbycia:

meble, bronzy, koronki, szale, materje tkane złotem i srebrem, biżuterje, srebro takowe płacę po dobrych cenach, — proszę się zgłosić na Senatorską, obok placu Resursu Kupieckiej, do Magazynu Starożytności Apfelcweig. 7—8—12787

KAPITAŁY

do wypożyczenia na Dobra i na Domy w Warszawie. Wiadomość w Kancellarji Notarjusza Truszkowskiego, Nr 493 Miodowa.
—13828—3—3

Cement Portlandzki, po rs. 6 kop. 50.
Glinkę Ogniotrwałą, po rubli 6 kop. 50.
Cegłę Ogniotrwałą „Ramsay" po rs. 60.

Poleca Skład Główny

Wiktora Wertheim,

Ulica Grzybowska... Ulica Grkniczna Nr 14.
4—6 — 13675 —

Poszukuje się Domu

w środku miasta, od 40 do 50 tysięcy rubli, ktoby chciał z panów właścicieli sprzedać, proszę dać wiadomość do Kurjera pod literami H. M. F. —13938—3—3

Jest do sprzedania w fabryce fortepianów **Józefa Cerulli,** Marszałkowska Nr 71



Fortepian

Besendorfera, Concert-Fliegiel, palisandrowy, bardzo mało używany, z mechaniką na sposób angielski, z nadzwyczaj silnym tonem; drugi Szweighoferna, czarny, prawie nowy; trzeci Wiedeński, mahoniowy, o 7 oktawach, za rs. 220; czwarty o 6 i pół oktawach, krótki, za rs. 130, oraz Fortepian Leszczyńskiego o 6 oktawach, w dobrym stanie, za rs. 110. —13955—3—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE

oraz wszystkie sprzęty domowe. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 18, w oficynie na 1-m piętrze. —14092—1—3

DOM

murowany, w Warszawie, na niebardzo odległych od środka miasta ulicach, w szacunku około rs. 30,000 potrzebny do kupienia. — **Rs. 20,000,** jest do umieszczenia częściowo na 1-szy numer lub po Towarzystwie domów murowanych w Warszawie lub Dóbr Ziemskich w guberni Warszawskiej. W obu interesach adresy uprasza się składać pod lit. Z. Z. w Red. Kurjera Warsz.—Pośrednictwo wyłącza się. —14111—1—6

Z wolnej ręki, bez żadnego długu, do sprzedania

DOM

o 36 stancjach, z ogrodem fruktowym półtrzeci morgi powierzchni, przy szosie, wiorsta od rogatek Jerozolimskich, Nr 9, w Ochocie, właściciel Niewiński Józef. —14091—1—2

Za rs. 125 odstępuje się

Garnitur Mebli

nowych, mahoniowych. Rymarska Nr 5, w Magazynie wyrobów tabacznych. —14089—1—3

Z przyczyny słabości jest do odstąpienia zaraz

KAWIARNIA

przy placu Ś-go Aleksandra, obok targu, Nr 2 domu. Wiadomość na miejscu. —14135—1—3



Ogier rassowy

zdatny do rozpłodu. **Klacz** wierzchowa, dobrze ujeżdżona, **Siodło** damskie i męzkie, mało używane, są do sprzedania. Wiadomość u szwajcara Hotelu Niemieckiego. —14088—1—3

BĄDZ WOLA TWOJA

MODLITWY I ROZMYŚLANIA

na wszystkie dni tygodnia i miesiąca, na wszystkie uroczystości kościelne i na wszelkie okoliczności życia ułożone przez kapłanów i świętych katolickiego kościoła ku czci i chwale Ukrzyżowanego Chrystusa, zróżnych źródeł zebrała i własnemi uzupełniła

JÓZEFA KAMOCKA

z ryciną i tytułem chromolitografowanym
format małej 16-ki.

Cena egzem. brosz.	. . .	**rs.**	**1**	**kop.**	**20.**
„ „	**opr. w płótno**	„	**2**	„	—
„ „	**w chagrin**	„	**2**	„	**50.**
„ „	**z klamrą.**	„	**3**	„	—
„ „	**w aksamit**	„	**6**	„	—

Przed kilku laty z pod pióra p. Kamockiej wyszły dwie książeczki do nabożeństwa pod tyt.: „Pod Twoją obronę" dla dzieci i „Zdrowaś Marja" dla młodzieży. Obie te książeczki doznały jak najlepszego przyjęcia, a imie autorki dobrze się zasłużyło tak matkom jako i samej młodzieży. Uznanie to zachęciło panią Kamocką do ułożenia książki do nabożeństwa dla osób starszych, dając jej za godło: „Bądź wola Twoja" Skarb ten duchowy, złożony z najcelniejszych pisarzy obcych, obok utworów własnych obejmuje najpiękniejszy wybór modlitw na różne okoliczności życia ludzkiego, w jakich dusza i serce człowieka w radości lub smutku zwracają się ku Wszechmocnemu, N. M. Pannie i Zastępom Świętych Pańskich. Obok modlitw namaszczonych szczerością ducha i prawdziwą pobożnością, pomieszczone są podnoszące ducha chrześcjańskiego rozmyślania, wyjęte z dzieł Fenelona, Massitona, Arcybiskupa Dupanloup i OO. ŚS. kościoła katolickiego.—Przy szczególnie pięknym układzie książki, zasługuje na uwagę dogodny format mały, piękny i czytelny druk, oraz ładny papier.
6—24 — 13138 —

CZYTELNIA

JANA JELEŃSKIEGO.

Nowy-Świat Nr 4, obok Straży Ogniowej

Poleca dzieła **wyborowe najświeższe naukowe i belletrystyczne** w ilości do **3500 tomów.**

Powieści: **historyczne Kraszewskiego.** Każda **w 6-ciu do 8-miu** egzemplarzach.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rossyjskim, miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2.

Abonament **pism perjodycznych bez osobnej dopłaty.**

Do abonamentu książek **angielskich** dopłaca się 30 kop. miesięcznie. Kaucja **rs. 3.**

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora przy ulicy Mokotowskiej w domu pod Nr 5/1757 podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 2 (14) Sierpnia 1878 roku o godzinie 11-tej rano, odbędzie się w Kancellarji tegoż Zarządu jednorazowa stanowcza licytacja głośna z dopuszczeniem deklaracji opieczętowanych, na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego magazynu materjałów, przedmiotów aptecznych i szkła.

Licytacja podzieloną będzie na trzy oddziały i każdy z nich nierozdzielnie.

Do licytacji tej będą dopuszczeni tylko ci, którzy na zasadzie praw w artykule 30 Najwyżej zatwierdzonej ustawy o dostawach wojskowych; dołączonej do rozkazu wojennego 12 Maja 1875 roku za Nr 123.

Mający chęć podjąć się tej entrepryzy, winien w dniu do licytacji oznaczonym, złożyć przy prośbie napisanej na stemplu zwyczajnym kop. 40, do godziny 10-tej rano, wadjum na materjały rs. 1870, na apteczne przedmioty rs. 860 i na szkło rs. 2870; przytem dołączyć świadectwo o swojem zajęciu i bilet na prawo handlu.

Entrepryner jest obowiązany całą dostawę ukończć do 1 (13) Stycznia 1879 roku.

Podania opieczętowanych deklaracji jak również deklaracje na głośną licytację, będą przyjmowane tylko do godziny 10 rano w dniu przeznaczonym do licytacji. Ci którzy staną do głośnej licytacji, nie mają prawa podawać opieczętowanych deklaracji, ani też ich umocowani.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w Zarządzie Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora od godziny 10-tej rano do 1-szej po południu, wyjąwszy niedziel, świąt uroczystych i dni galowych.

Pomocnik Wojeno-Medycznego Inspektora, Rzeczywisty Radca Stanu **Kühlewein.**
Sekretarz Radca dworu, **Freyburg.** 3—3 — 13425 —

PANNA

kompletnie uzdatniona do strojów, potrzebną jest zaraz do Magazynu mód J. Mottier, Nowy-Świat Nr 45. —14060—3—3

Potrzeba dwóch

NAUCZYCIELI

z wyższem i niższem upoważnieniem, do szkoły wyższej w m. Łodzi. Wiadomość w szkole realnej Gargulskiego, Marszałkowska Nr 28 (róg Chmielnej). —14066—2—3

Wdowiec bezdzietny,

mający lat 30, z kaucją do 3,000 rs., życzy sobie objąć posadę Kassjera, Magazyniera, Rządcy większego domu, Subiekta przy składzie wódek, albo materjałów tabacznych, lub tym podobnie. Wiadomość, ulica Leszno Nr 40a, u Rządcy domu. —14059—2—3

W dniu 27 Lipca r. b. **otwartą została**

RESTAURACJA

przy rogu ulicy Podwale i placu Zamkowego, wprost Króla Zygmunta, obok Apteki, Nr 2 nowy.

W Restauracji tej, obficie zaopatrzonej w różne **Potrawy i Napoje,** wydawane będzie

po raz pierwszy Piwo Radzikowskie na kufle.

Piwnica Restauracji zaopatrzoną jest we wszelkie gatunki **Win** Francuzkich, Reńskich, Szampańskich, Węgierskich i Burgundzkich.—Z czem się poleca względom Szanownej Publiczności.—**J. S.** —14061—2—3

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:			*Przychodzą do Warszawy:*
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano	pośpieszny 3 klasy	o g. 8 m. 15 rano.
„	o g. 11 m. 10 rano	osobowy 4 klasy	o g. 5 m. 55 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po południu	osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
„	o g. 10 m. 30 wieczór	kurjer 2 klasy	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano	osobowy 4 klasy	o g. 9 m. 40 wieczór.
„	o g. 2 m. 35 po południu	kurjer 2 klasy	o g. 2 m. 45 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po połud.	osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano	pocztowy 3 klasy	o g. 8 m. 7 wieczór.
„	o g. 3 m. 45 po południu	kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połud.
„	o g. 9 m. 11 wieczór	osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano	pasażerski 2 klasy	o g. 3 m. 53 rano.
„	o g. 6 m. 43 wieczór	pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
„	o g. 11 m. 8 wieczór	pocztowy 3 klasy	o g. 7 m. 33 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór	pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
„ „	o g. 6 m. 38 rano	towarowo-osobowy	o g. 9 m. 15 wieczór.
„ **do Kowla:**	o g. 12 m. 48 po południu	pocztowy	o g. 5 m. 5 po połud.
„ „	o g. 10 m. 13 wieczorem	towarowo-osob.	o g. 5 m. 44 rano.



Statek odchodzi z Warszawy do Płocka: w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 9-tej rano;

Z Płocka do Warszawy odchodzi we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 5-tej rano.

Najtańsze ceny! Największy wybór!

Najświeższe fasony garderoby Mężkiej!

otrzymałem na sezon letni.

PREIS CURANT:

Sak palta wiosenne od rs. **18**; Sak palta letnie od rs. **14**; Palta z pasami od rs. **18**; Garnitury żakietowe od rs. **22**; Garnitury marynarkowe od rs. **20**; Tużurki czarne kaszmirowe od rs. **18**; Fraki od rs. **18**; Tużurki Angielskie od rs. **18**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **18**; Kurtki do polowania od rs. **8**; Bluzy do konnej jazdy od rs. **8**; Szlafroki dubl od rs. **13**; — Ubrania ranne od rs. **13**; Spodnie w różnych gatunkach od rs. **5**; Garnitury dziecinne, Palta dziecinne różnych fasonów i gatunków po różnych cenach; Garniturki dziecinne płócienne od rs. **3**; Garnitury płucienne; Garnitury Alpagowe, na różne ceny. **Z uszanowaniem**

E. Samet,

Krawiec z Wiednia, Stefansplatz, — w Warszawie: Senatorska Nr 22, w Kijowie: Kriszczatek dom Linincenkoi.

17—0—11438

FABRYKA ŻNIWIAREK
J. A. KRĄSZEWSKIEGO,

Jerozolimska Nr 89.

Z powodu czynionych zapytywań o Żniwiarki, Fabryka ma honor podać do wiadomości WW. PP. Obywateli, że Żniwiarki systemu „**Wooda**" i „**Ceres**" są gotowe, i każdej chwili nabyte i wysłane być być mogą.

Systemu Wooda rs. 225.
Systemu Ceres rs. 185.

4—6 — 13769 —

Praktyczne i trwałe

MASZYNY DO SZYCIA

wszelkich systemów jak dotychczas tak i nadal

w Składzie Fabryki J. A. Kraszewskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr 69.

NAJTANIEJ

NABYĆ MOŻNA

23—0 Maszyny specjalnie dla **RYMARZY** Skład poleca — 8311 —

Dentysta Kochan

przyjmuje pacjentów od g. 10 rano do 4-tej po południu,

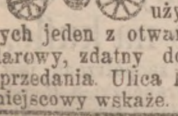
ZĘBY wstawia, plombuje, leczy, wzmacnia, czyści, wyrywa bez żadnego bólu podług najnowszego sposobu, za cenę przystępną. Ulica Nowo-Senatorska Nr 8, od frontu, naprzeciw Teatru.

4—6 — 13904 —

Powóz i Wierzchowiec,

Powóz elegancki, mocny, lekki, zdatny na wieś i do miasta, mało używany, Wierzchowiec z szykiem wytresowany, w przystępnych cenach są do sprzedania Nr 7, róg Żórawiej i placu 3-ch krzyży, u ślusarza Tajchena.

3—3 — 14020 —



Dwa Powozy

używane, cztero-osobowe z których jeden z otwartym fordeklem, drugi landarowy, zdatny do miasta i na wieś, są do sprzedania. Ulica Nowy Świat Nr 38 — stróż miejscowy wskaże. 2—6 — 13973 —

Od 1852 roku,

egzystujący przy ulicy Miodowej Skład Kwiatów i Piór mojej fabryki, przeniosłam na ulisę Długą Nr 16, wprost cerkwi i takowy zawsze zaopatrzony w wielki wybór, mam zaszczyt i nadal polecić łaskawym Damom, u których zjednałam sobie uznanie za moje wyroby. **W. Zadzińska.**

9—12 — 13040 —

KANTOR

N. MAYZNERA

mieści się obecnie przy ulicy **Grzybowskiej Nr 11, w domu własnym.**

4—12 — 13842 —

Magazyn Obówia Damskiego i Mężkiego

Jana Tarnowskiego,

przeniesiony został z ulicy Krakowskie-Przedmieście na ulicę Długą Nr 583 (31),

5—6 — 13731 —

Paru Uczniów z kształcącej się młodzieży szkolnej, znaleźć mogą pomieszczenie, odpowiednią pomoc naukową i opiekę u podpisanego.

Jan Nepomucen Leszczyński,
Magister Prawa i Administracji.
Nowolipki Nr 6-ty nowy, 2-gie piętro.

3—6 — 13763 —

PENSJONAT

dla uczniów szkół rządowych. Ulica Złota Nr 13a, codziennie od 3 do 5 po południu, u

Hipolita Stefańskiego,

Nauczyciela gimnazjum 5-go i zarazem p. o. Pomocnika gospodarzy klasowych.

—12813—3—3

PENSJONAT

dla uczniów szkół rządowych, zakładów naukowych prywatnych, oraz dla chcących przygotować się do szkoły.

Ulica Leszno Nr 25, 2-gie piętro dom W-go Kubarskiego. Zapis codziennie prócz świąt od 5-tej do 7-mej po południu.

Kazimierz Michałowski,

Nauczyciel prywatny, Urzędnik Dyr. Główn. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. 11790

Szkoła 4-ro klasowa prywatna mężka, z kursem progimnazjalnym, w mieście powiatowem Rawie, poszukuje dwóch ukwalifikowanych osób do konwersacji w językach: francuzkim i niemieckim i dozoru pensjonarzy. Osoby interesowane zgłosić się zechcą piśmiennie pod adresem przełożonego szkoły E. Latour w Rawie. —13543—2—2

Dla wiadomości Rodziców

Wdowa po Inżynierze, zajęta wychowaniem własnego dwunasto-letniego syna, gimnazisty, mająca pozwolenie władzy szkolnej i korepetytora w domu, życzyłaby sobie przyjąć na stancję, jednego lub dwóch chłopczyków uczęszczających do zakładów naukowych, zapewniając najtroskliwszą opiekę. Osoby domowe mówią obcemi językami; mieszkanie wygodne z ogródkiem, w bliskości Gimnazjum.

Ulica Wielka nr 3, mieszkania 1, w bramie na prawo. 2—6 — 13982 —

Nauczyciel domowy,

oraz **Nauczyciel**, który skończył 4-ry klassy i seminarjum nauczycielskie, potrzebni są zaraz do pensjonatu na prowincję. Wiadomość Hotel Drrezdeński Nr 11, codziennie do godziny 10 rano. 3—5 — 14015 —

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5
(naprzeciw Banku)

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robins et Comp. w Londynie;
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej;
KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelazne do krycia dachów. —0 — 4620 —

W przeciągu 1-go miesiąca wyucza

Kolorowania fotografji

Cheljominiatury, Acquerellą i olejno.

Nauczyciel Artysta-Malarz.

Ulica Złota Nr 13a, w oficynie poprzecznej na 2-giem piętrze ze schodów na lewo, codziennie od 3 do 5 po południu.

3—3 — 13218 —



Do sprzedania

różne Meble i Lustra,

mało używane.

Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1-m piętrze od frontu. —12205—6—6

Ważna wiadomość!

Wykład Zoologji Skłodowskiego, dla użytku szkolnego i domowego z 252 rycinami — oprawione z nawiskami polskiemi, rossyjskiemi i łacińskiemi, a cena zniżona więcej jak na połowę z rs. 1 kop. 5 na 50 kop. — Także 4 części Arytmetyki, cena zniżona z 25 kop. na 10 za część. — Dwa tomy Fryderyk II i jego czasy, opowiadanie historyczne z 50 kop. na 30. — Wzory kaligraficzne z 30 kop. na 15. — Dwa tomy Chemji Kachura z rs. 2 kop. 50 na rs. 1. W księgarni **I. Zalcsztejna,** ulica Elektoralna, róg Zimnej Nr 11, a także w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. 2—3—13879

Przyjechawszy z zagranicy, rozpoczęłam

NAUKĘ KROJU
krawieczczyzny damskiej

podług najlepszej francuzkiej metody. Mając zagranicą własny Magazyn, zjednałam sobie wszelkie uznanie, za co sumiennie zaręczyć mogę. Osoby interesowane raczą się wcześnie zgłosić, gdyż tylko do pewnej oznaczonej liczby przyjmuję.

Marja Rankowicz,
w mieszkaniu W. Kłobukowskiej,
Nowolipie Nr 6.

—13570—3—3

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki, potrzebne są do Magazynu **J. Matuszewskiego.**

Ulica Wierzbowa, Hotel Angielski Nr 4.

5—6 — 13770 —

Z powodu wyjazdu, jest pozostawiony do sprzedania

GARNITUR MEBLI

francuzkiego fasonu, jedwabnym rypsem pokryty, bardzo mało używany, oraz Szeslong skórą kryty, Kozeta i Wieszadło stojące. Ulica Chłodna Nr 23, stróż wskaże.

—14062—2—6

Zakład mój istniejący od roku 1833, przyjmuje obstalunki dla PP. Fotografów: Satynierki na gorąco, Maszynki do wytłaczania pojedyńcze i cztero-biletowe, Kopchaltery i t. p.—Dla PP. Litografów: Sztance owalne, oraz Patrony do broni metalowe, Karbownice i Krany.—Tamże są gotowe Krany do piwa, Gwichty, Moździerze, Żelazka zwyczajne i do węgli, Antaby do okien, w sklepie przy ulicy Piwnej Nr 11 nowy.

Józef Linke.

—13564—3—3

Ktoby życzył pod dobrą opieką **umieścić**

Ucznia

na **stancji,** znajdzie takową przy ulicy Śliskiej Nr 10, mieszkania Nr 1. — Wiadomość mieć można od godziny 10 do 5 po południu.

—13900—3—3



Do sprzedania

MEBLE:

Garnitury, szafy, szafki do bielizny, kredensa, łóżka, toalety, biura, umywalnie, stoły, stoliki do kart, po cenach przystępnych. Elektoralna Nr 19, w 3-m podwórzu na prawo.

—12790—7—8

Na Pradze u Akuszerki,

Osoby spodziewające się słabości, znajdą u mnie **Pokój** osobny z usługą i troskliwą opiekę, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Targowa, obok domu W-go Krupeckiego Nr 150, gdzie dawniej była Poczta. —13932—3—3

Różne Lokale

od Ś-go Michała, a także i **Piekarnia,** są do wynajęcia przy ulicy Ząbkowskiej na Pradze pod Nrem 214 a, b. —13825—2—3

Mieszkanie umeblowane

na parterze,

składające się z 5-ciu Pokojów, Przedpokoju, pomieszczenia dla służby, kuchni z wodociągiem, zlewami i waterklozetem, jest do wynajęcia od 1-go Sierpnia do 1-go Października r. b. — Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom Maksymiljana Fajansa.

4—0 — 13775 —

POKÓJ

na parterze, od frontu, z usługą, samowarem, na żądanie i ze stołem. Żórawia Nr 25, mieszkania 1.—Tamże jest **Suknia** do sprzedania w bardzo dobrym stanie. —13797—3—3

Do wynajęcia zaraz

Sklep

duży, z dwoma drzwiami, z gazem, oraz Mieszkaniem, składającem się z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, elegancko wyrestaurowany, oraz **Spichrz** duży murowany pod blachą, może być na skład cukru lub towar kolonjalny, blizko kolei Nadwiślańskiej, za cenę umiarkowaną. Wiadomość na miejscu przy ulicy Muranowskiej u Rządcy domu Nr 8, lub u właściciela, przy ulicy Granicznej, w Kantorze Loterji Adama Rothaub. —13802—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Іюля 1878 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 171

Dnia 31 lipca 1878 roku — *Środa.* — *dnia 19 (31) lipca 1878 roku.*

KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa

otrzymała na **skład główny** następujące nowości:

Jaskulski A. Ks., Gramatyka hebrajska. Poznań, rs. 2.

Lubowski E., Pogodzeni z losem, komedja w 5-ciu aktach, kop. 75.

Zasady Wiary Świętej Rzymsko-Katolickiej—w obrazkach, czyli Katechizm obrazkowy, wydanie 4-te Bytom, kop. 75.

—13525—3—3

TYGODNIK POWSZECHNY

(pismo illustrowane)

Nr 30,

wyszedł z druku i zawiera:

Zofia, powieść przez Walerją Marrené.—Hala. Obrazek z nad Wisły, przez Stanisława Grudzińskiego.—Rossi i jego występy na scenie Warszawskiej. — Joachim Olinda, Wojak polski w Ameryce w XVII wieku, przez Aleksandra Wejnerta. — Obrazki z przyrody, szkicowane przez Kazimierza Langiego.—Pogadanka. — Teatr: Pan Damazy, komedja w 4-ch aktach Józefa Blizińskiego, przez Kazimierza Grzymałę.—Notatki Naukowe: (Mikrofon). — Natury zagadkowe, romans Fryderyka Spielhagena. — Objaśnienia rycin. — Kronika polityczna. — Rozmaitości. — Zadanie konikowe.—Kwadrat magiczny.—Rozwiązanie zadania szachowego. — Ryciny: Pokusa. Rzeźba Alberta Concetti z Rzymu.—Żniwiarka, kopia obrazu Juljusza Bretona. — Pielgrzymi w Albanji. — Mikrofon. 1—1 —14046—

OBWIESZCZENIE.

Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że w dniu 7 (19) Sierpnie 1878 r., sprzedawane będą przez publiczną licytację w Sosnowicach przy tejże Komorze różne skonfiskowane towary w ogóle na rs. 900 oszacowane, a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary galanteryjne i inne, a także trunki spirytusowe, na które kupujący winni mieć swoje naczynia.

—14049—1—3

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona do szycia Sukien.—Ulica Nowolipki Nr 14, mieszkania Nr 18.

—14119—1—3

Potrzebne są natychmiast

Dwie PANNY

do maszyny Wehlera. Szpitalna Nr 2 nowy, mieszkania Nr 8. —14086—1—1

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Sierpnia r. b. o godzinie 12 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę wyrobów szmuklerskich i rozet bronzowych dla służby pogrzebowej cmentarza Powązkowskiego, od cen w anszlagu zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40. podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitom Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 220 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą doklarację, iż podejmuję się dostawy wyrobów szmuklerskich i robót bronzowych dla służby pogrzebowej cmentarza powązkowskiego. po cenach w auszlagu zamieszczonych, i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżoniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 220 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

2—3 — 13640 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. o godzinie 11-tej zrana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1879 różnych materjałów dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czas e i miejscu wyżej oznaczonym. opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kasie wadjum w ilości rs. 230 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1879 różnych materjałów dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, po cenach w warunkach licytacyjnych zamieszczonych i ustępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 230 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). — 13389 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1879 około 7000 funtów oliwy włoskiej dla Warszawskiego i Pragskiego wodociągów, od kopiejek 35 za funt.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 245 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1879, około 7000 funtów oliwy włoskiej, dla Warszawskiego i Pragskiego wodociągów, po cenie kop. NN. za funt (wypisać wyraźnie), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadium w ilości rs. 245 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). — 13390 —

Nakładem księgarni **Jana Breslauera** przy ulicy Miodowej Nr 489d, wyszła z pod prasy książka p. t.

Książka z początkami czytania, religji, historji, geografji i rachunków, dla użytku początkującej młodzieży ułożył **Cezary Nowina.** Cena egz. z oprawą i dwoma tablicami wzorów do pisania kop. 20. (Biorącym na tuziny, odstępuje się znaczny rabat). 2—3—13878

Nauczyciel Polak,

posiadający język ruski, niemiecki i francuzki, może otrzymać bardzo korzystne miejsce na prowincji, zaś **Nauczyciel Rossjanin** z upoważnieniem, **Guwerner Szwajcar** z francuzczyzną i niemczyzną, Guwernantki **Polki i Bony** poszukują zajęcia. Krakowskie Przedm. Nr 7. Rekomendacja **Dąbrowskiej.** —13951—4—6

Do szkoły 4-ro klasowej realnej w Lipnie potrzebni są

Nauczyciele:

matematyki, rysunków i nowych języków, oraz Guwernantka. Wiadomość w Księgarni p. Cassiusa, ulica Miodowa, od 4 do 6 po południu.

—13865—4—4

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, życzy sobie udzielać korrepetycje lub przygotowywać do gimnazjum. Miodowa Nr 20, mieszkenie p. Proskuriakowa.

—14110—1—3

Student Uniwersytetu

daje lekcje z przedmiotów kursu gimnazjalnego. Elektoralne Nr 20, mieszkania Nr 23.

—14123—1—1

Potrzeba jest zaraz

KORREPETYTORA

do matematyki. Wiadomość przy ulicy Ś-to-Jańskiej Nr 19 nowy, 2-gie piętro, przy schodach, pomiędzy 8 a 9 rano, lub 3 a 4 po południu. —14093—1—1

Młody Człowiek,

przyzwyczajony do pracy, dobrze obeznany z usługą stołową, piszący przytem i mówiący po polsku i niemiecku, chce przyjąć miejsce służącego. Bliższe szczegóły udziela [illegible] Ed. Gnensch w Poznaniu. —14112—1—1

Potrzebne dla Budowniczych.

W Składzie Gipsu na rogu ulic: Świętokrzyzkiej i Zielnej Nr 20, dostać można każdego czasu gipsu palonego.—**Adolf Taubman.**

—14039—2—3

Potrzebne są

P A N N Y

kompletnie zdatne do okryć i sukien, w **Magazynie damskim Rutkowskiej. Ulica Miodowa** Nr 490/1. —14132—1—2

Polski Skład Nici, ul. Hr. Berga 11.—Nici Broksa tuz. 70 k., Bawełna 6-cio drut. 75 i 85 k., Wełna jedwabna 1-szy gat. kolorowa funt 4 rs. 35 k., biała i czarna 4 rs. 20 k., gat. 2-gi kolor. 4 rs. 20 k., biała i czarna 4 rs. funt.—Jedwab' Francuzki i Lipski.

10—0—6172

W Pracowni Marji **Marczewskiej** róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej pod Nrem 6, potrzebne są

P A N N Y

uzdatnione i podręczne w krawieczczyznie damskiej, oraz jedna do maszyny Growera i Beckera. —14120—1—6

OSOBA

umiejąca krawieczczyznę, szycie białe na maszynie lub w ręku, znająca się na gospodarstwie domowem, z rekomendacją pobytu lat kilku, poszukuje miejsca zaraz, prosi o pozostawienie adresów w Kiosku w Ogrodzie Saskim pod lit. M. K. 100. —14128—1—2

OSOBA

w średnim wieku, życzy sobie przyjąć obowiązek za pannę służącą, lub też do magazynu do szycia bielizny i kołder. Wiadomość przy ulicy Gołębiej Nr 5, mieszkania Nr 15, u p. Zaborowskich. —14114—1—1

Osoby uzdolnione w robotach ręcznych

z **włóczki** j. t. Bucików, kamaszy, kaftaników i t. p., życzące otrzymywać ciągle takową, zechcą zgłosić się do domu narożnego przy ulicy Żelaznej i Łuckiej, 2-gie piętro od frontu, ze schodów na prawo

—14115—1—2

ALEKSANDRA HECKER

przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej z klasą przygotowawczą i pensjonatem w m. Włocławku,

oddaje do publicznej wiadomości, że egzamina wstępne i zapis uczennic przychodnich i stałych pensjonarek do wszystkich 4-ch klas i oddziału przygotowawczego, rozpoczynają się z dniem 1 Sierpnia, kurs zaś nauk od 1 Września r. b. Uczennice, tak samo, jak w upłynionym roku szkolnym, zapewniony mają wykład nauk ściśle podług kursu klas rządowych, przez miejscowych specjalnych pp. profesorów gimnazjalnych, oraz upoważnione do tego nauczycielki, a oprócz tego będą stałe guwernantki francuzka i niemka do konwersacji w tych językach.

Przytem mam honor zapewnić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że w przyszłym roku szkolnym będzie otwartą podług tychże kursów rządowych klasa V, a następnie i VI.

—13893—3—6

Do osoby sparaliżowanej

poszukuje się pomocy z Kobiety,

wyposażonej pewnem wykształceniem, silną organizacją, połączoną z należytą cierpliwością i wyrozumieniem dla chorej. Bliższe szczegóły powziąć można przy ulicy Długiej pod nr 34, w sklepie mydlarskim. —13903—3—3

Osoba Młoda

starannie wychowana, przybyła ze wsi, znająca się gruntownie na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca do zarządu domem albo dozoru dzieci w Warszawie, albo na wsi. Ulica Chmielna Nr 52 domu,—stróż wskaże. —13860—3—3

Do warsztatu stolarskiego potrzebni są

UCZNIOWIE

w wieku od lat 15. Wiadomość, ulica Piękna Nr 8,—stróż wskaże. —14070—2—3

NIAŃKA

do 3 i pół letniego chłopczyka, tylko z dobremi świadectwami, w wieku od 30 do 40 lat, gdyby także umiała trochę szyć, oraz **Kucharka**, potrzebne zaraz. Ulica Elektoralna Nr 6, z frontu, drugie piętro, mieszkania Nr 5, od godz. 10 z rana do 2 po południu.

—14043—2—2

Spółka Połączonej Pracy Kobiet,

przeniesioną została do lokalu przy ulicy Hr. Berga Nr 9, o czem zawiadamiając łaskawą na nią Publiczność, oświadcza, iż czynności swe w tymże samym zakresie jak poprzednio, tak w innych względach, jak i konfekcji wszelkiego rodzaju damskiej toalety i męzkiej bielizny, i nadal prowadzić będzie. —13154—

Młody Człowiek,

przybyły z prowincji, posiadający odpowiednie świadectwa z 11-tu lat spełnianych obowiązków w 2-ch większych majątkach ziemskich, znający dokładnie prowadzenie ksiąg i rachunków kasowych, administracyjnych i przemysłowo-fabrycznych, z powodu interesów familijnych, zmuszony stale zamieszkać w Warszawie i tu pragnie dostać odpowiednie zajęcie. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja Nr 6, mieszkania Nr 11, na pierwszem piętrze.

—13936—3—3

OSOBA

w wieku średnim, pochodzenia i wykształcenia wyższego i z muzyką, umieścić się pragnie w charakterze zastąpienia matki dzieci[illegible] i gospodyni domu, lub do towarzystwa, albo pielęgnowania osoby wiekowej, przy zajęciu się gospodarstwem. Adres: Stare-Miasto Nr 27, drugie piętro, Nr 3.

—10699—10—0

Potrzebne są

PANNY

do wykończania kapeluszy męzkich. Wiadomość w Magazynie kapeluszy. Podwal Nr 14.

—13968—2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczyzny, do nauki i podręczne. Ulica Leszno Nr 59.—A. Kozłowska.
—13981—2—3

Bez pośrednictwa osób trzecich.

Młody Człowiek,

posiadający gruntownie języki: polski, ruski i niemiecki; obeznany z handlem, ponieważ pracował w takowym lat kilka, w dowód czego chlubne świadectwa i rekomendacje wiarogodnych osób przedstawić może; mogący w razie żądania złożyć kilkaset rubli kaucji, pragnie zaraz przyjąć miejsce: Kassjera, Kontrolera, Magazyniera w zakładzie przemysłowym lub fabrycznym; Pisarza przy browarze, piekarni, lub do składu węgli, albo Subjekta w handlu, wreszcie Rządcy hotelu lub domu. Wiadomość w Kiosku na rogu Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu pod lit. S. K. Nr 33.
—13898—3—3

Nowo otworzona **fabryka skórzanno-galantaryjnych wyrobow** przez fabrykanta z Wiednia, potrzebuje

UCZNIÓW

od lat 12 do 16 mających,—mówiący po niemiecku mają pierwszeństwo. — Wiadomość, Świętojerska Nr 24, w kantorze fabryki.
—13861—3—3

UCZEŃ

Izraelita, ze świadectwem 5 tej klassy, poszukuje miejsca w jednej z Aptek na prowincji lub w Cesarstwie, Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 9 nowy, u W-go Cwilicha.
—13937—3—3

DWAJUCZNIOWIE

potrzebni do cukierni Dębalskiego w Łodzi. Bliższych warunków dowiedzieć się można w Fabryce Czekolady Riese i Piotrowski.—Elektoralna Nr 19. —13950—3—3

Zdolni Drukarze

Litograficzni,

znajdą stałe zajęcie w zakładzie przy ulicy Nowolipki Nr 3. —13912—3—3

Mechanik-monter,

w sile wieku, specjalnie obeznany z prowadzeniem i montowaniem tartaków parowych, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji, jako maszynista i zarządzający przy tartaku, lub młynie parowem, albo też może objąć zarząd jakiej innej fabryki. Oferty składać proszę w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami S. S. —13991—3—6

Potrzebny jest

Uczeń

do cukierni, dobrej konduity,—pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 31. —13994—2—3

Fototypja, Chemigrafja

i Zakład Artystyczno-Litograficzny

L. KRAKOWA,

Nowolipki Nr 3.

Rozszerzywszy działalność mego Zakładu, przyjmuję obstalunki na wszelkiego rodzaju illustracje tak dla pism perjodycznych i dzieł naukowych (podejmując się również i druku w jednym lub kilku kolorach), jako też wykonywam i roboty merkantilne, anonse, kalendarze, ozdobne rachunki, winietki i t. d., po cenach bardzo przystępnych. Polecam szczególniej cenniki wykonywane sposobem fotolitograficznym. —13913—3—0

Mleczarnia od własnych krów.

Gospodarz rolny przybywszy z prowincji, założywszy Mleczarnię, sprzedawać obowiązuje się kwartę mleka świeżego wprost od krów po kop. 9, śmietanki słodkiej dobrej kwartę po kop. 20, śmietany kwaśnej kwartę po kop. 20, mleka kwaśnego ze śmietaną po kop. 9.—dobroć, pewność i czystość poręczam pod każdym względem,—deklaruje się odsełać swym człowiekiem w blachach zapieczętowanych, w porach żądających t. j. rano, w południe i wieczór.—Pozostaje z uszanowaniem. Nowy-Świat Nr 58. —13676—2—3

50,000 łokci Placu,

w blizkości Pragi, przy kolejach żelaznych do sprzedania pod budowę domów. Wiadomość u W. Jasińskiego Rządcy domu Nr 69, ulica Marszałkowska. —13940—3—3

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAPIEROWE najświeższych deseni i kolorów**, tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.
Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
Obicia imitujące pasy utrechtowe.
Obicia wełniane imitujące adamaszki.
Obicia w stylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, a o połowę **tańsze.**

Z uwagi na mnóstwo budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru,** co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest wstanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD—GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.
20—0 — 8959 —

Z dopłatą rs. 15,000

do zamiany na kamienicę w Warszawie, wartującą rs. 45,000. — **Majątek ziemski,** włók 19 z krestencją i inwentarzem żywym i martwym, kompletnym, w przyjemnej okolicy. — Interesanci zechcą pozostawić w redakcji Kurjera Warszawskiego adresy swoje i domów pod lit. L. N. O. 3—16—13970

Ceny najniższe

Nr 39.

Nowo otworzony Skład Nici, Koronek, wstążek, Rękawiczek i Norymberszczyzny, na Krakowskiem-Przedmieściu. obok Hotelu Saskiego, poleca się względom Szanownej Publiczności.

J. Wojciechowski i Syn.
1—10 — 14095 —

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

rzeźbiony Garnitur Mebli

palisandrowych, w dobrym stanie, szafy, stoliki, lampy, sprzęty kuchenne, nadto są do odnajęcia **dwa duże Pokoje i kuchnia.**—Ulica Krochmalna Nr 5, mieszkania Nr 8.
—14106—1—3

Ktoby miał do zbycia

Dwa kotły miedziane do piwa,

objętości około 90—100 i 220—240 wiader, niech da wiadomość do Kantoru browaru pod Nr 918, przy ulicy Chłodnej. 1—1 — 14096 —

Dwa Magle Wiedeńskie

do sprzedania. Ulica Nowolipie Nr 60.
—13907—3—3

Korzystny zarobek

Maszyny do rękawiczek

zaliczając rs. 20, reszta w odrobieniu lub na wypłaty.

Juljan Berg,

Miodowa 10, 1-sze piętro, wejście przez sień. 5—6 — 13698 —

W Dobrach Duchnów, są do sprzedania za cenę przystępną

DWA ZAJAZDY

z gruntami, przy szosie Warszawsko-Brzeskiej, mil trzy od Warszawy, jeden z nich przy samym przystanku kolei Terespolskiej Dembe, gdzie może być założony ogródek dla wyjeżdżających na spacery Wiadomość w Hotelu Niemieckim w Kantorze. —13918—3—3

Potrzebną jest

Summa 1,950 rs.

na hypotekę domu drewnianego Nr 1046. ulica Grzybowska, czyniącego dochodu 1,200 rs., z placem 12 tysięcy łokci kwadratowych, zaraz po summie 750 rs.—bez pośrednictwa osób trzecich. Reflektanci raczą zostawić zawiadomienie w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. H. —13941—3—3

KOLOŃSKA WODA

Londyńskiego wyrobu (Ekstrakt)

odznacza się od innych, nawet zagranicznych nadzwyczaj przyjemnym i trwałym zapachem—Cena: Duża karafka w formie kryształu rs. 1 kop. 35; średnia 60 kop.; mała 35 kop.—Główny Skład w Kosmetycznym Magazynie à la Renaissance, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski, — W Składzie Aptecznych Materjałów pana Sierzputowskiego, na Krakowskiem-Przedm.,— u p. Smosarskiego, ulica Długa Nr 43.—Henr. Koch, Rymarska Nr 5.—Ruszkowski, Miodowa Nr 6; — Michałowicza Hotel Paryzki; — Wernica, dom Rezlera, Krakowskie-Przedmieście i w innych pryncypalnych zakładach.—Handlującym ustępuje się stosowny rabat. 2—12 — 13616 —

Główny Skład Mebli Giętych Wiedeńskich

FABRYKI B-ci THONET

dotychczas przy ulicy Marszałkowskiej egzystujący, **przeniesiony został do własnego domu**

przy ulicy Złotej Nr 3.

obok Fabryki Tabacznej Tow. „Laferme."

Przeniosłszy Skład nasz, nie na pryncypalną ulicę, starać się będziemy tem Szanownej Publiczności wynagrodzić, iż ceny nasze dotychczasowe znacznie obniżamy

Polecając się więc Jej łaskawym względom, liczymy, iż Publiczność sama o prawdzie przekonać się zechce.

10—20 —13171 — **A. Machonbaum et Comp.**

Medal 1-szej klassy i dyplom honorowy na Wystawie w Filadelfji 1876 roku

VASELINE

nie ulega jełczeniu i to stanowi jej wyższość w porównaniu z tłuszczem.

Gazeta Lekarska z d. 7 Lipca 1877 r. **Prof. Dr Girsztowt.**

używana jako najlepsza **pomada** do włosów i w ogóle w chorobach skórnych: w liszajach, skaleczeniach, ranach etc.

Dostać można w Składach Aptecznych i Aptekach.

Główny Skład w Warszawie u Juljana Berg

Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.

Ostrzeżenie! Wykryto za granicą liczne fałszowania i podrabiania Vaseliny.
3—0 — 13727 —

PLAC

przy ulicy Leszno położony, na gruncie dziedzicznym, w blizkości targu mającego się przenieść z Grzybowa, w całości lub w części, jest do sprzedania. Wiadomość w kantorze Jana Riedel, róg ulicy Nowo-Senatorskiej i placu Teatralnego, pod filarami, Nr 476 A.
—13736—2—3

Place do sprzedania

przy ulicy Wolskiej, naprzeciwko byłego ogrodu Ohma pod Nr. 3112, zawierający łokci kwadratowych 27,000, frontu zaś 120, może być podzielony na dwie połowy po łokci kwadratowych 13,500. Cena za jeden łokieć kop. 60, a to bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość pod Nr 3119, nowy 2, przy ulicy Karolkowej, prowadzącej do wsi Czyste.
6—6—12121

Do wszystkich Sklepów

Stowarzyszenia Merkury,

codziennie nadchodzi z okolicznych dworów

Masło bez soli,

z gub. Zachod...

Masło solone.

3511—36—

Rubli 5 wynagrodzenia (po najęciu), za wskazanie mieszkania:

2 pokoi, przedpokoju i kuchni na Krakowskiem - Przedmieściu, Teatralnym placu lub w blizkości tychże. Mieszkanie ma być jasne z wygodnem wejściem, w domu czystym i ze świeżem powietrzem, na 1-m lub 2-m piętrze, rocznie rs. 240,—potrzebne od 1-go Sierpnia lub od później. Wiadomość uprasza się na ulicę Zielną Nr 22, drugie piętro, mieszkania Nr 5 —13773—3—3

Wyżymaczki

uznane jako najtrwalszej konstrukcji główne zalety tychże;

Oszczędność na czasie i siłach roboczych. Bielizna nie drze się jak przy wykręcaniu rękoma, wysycha prędko. Na składzie walce amerykańskie do wyżymaczek.

Reperacja uskuteeznia się w ciągu dwóch dni.

Ceny nizkie.

W Kantorze Ign. Gantzwohl. Plac Krasiński Nr 3, obok ogrodu. PP. handlującym odstępuje się rabat.
1—3 — 14116 —

Nowo-otworzony

MAGAZYN BIELIZNY

Damskiej, Męzkiej i Dziecinnej

pod firmą

RZEPSKI i MARIENSTRAS,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 19, pomiędzy ulicą Chmielną i aleją Jerezolimską.

Poleca się wielkim wyborem bielizny gotowej damskiej, jako to: peniuary, kaftaniki, spódnice, koszule nocne i dzienne, — wszelka bielizna dziecinna, sukienki i długie poszewki poduszkowe do chrztu, oraz hafty, chustki płócienne i batystowe, pończochy i skarpetki angielkie. — Ogólna bielizna męzka, kołnierze, mankiety i krawaty i t. d. — Wszystka robota wychodząca z magazynu naszego pochodzi z własnej pracowni znajdującej się przy magazynie, a prowadzoną jest pod głównym kierownictwem żony właściciela Marji Rzepskiej, która za staranne i gustowne wykończenie robót otrzymała **ODZNACZENIE**, na wystawie Pracy Kobiet. — Przyjmuję zatem do roboty wszelkie wyprawy od najskromniejszych do najwystawniejszych, tak z własnego, jak i z powierzonego materjału, po cenach bardzo przystępnych, a za trwałość, staranne i gustowne wykończenie firma zaręcza.

1—2—13715

PRAKTYCZNE I TANIE

ROLETY DREWNIANE

w różnych kolorach

oraz

ROLETY

rewantuchowe i kolorowe

nadeszły w wielkim wyborze

DO SKŁADU OBIĆ PAPIEROWYCH

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

0—0 — 6363 —

SKŁADY WĘGLI

Kamiennych, Drzewnych, Kowalskich

i

DRZEWA OPAŁOWEGO

F. ŁAPIŃSKIEGO

w Warszawie.

I-szy Skład Główny: ulica Jerozolimska Nr 35
II-gi „ „ „ Jerozolimska Nr 1582k.
III-ci „ „ „ Długa, Nr 22.

Renard
„ grubych korzec 240 funt. z odstawą po rs. 1.—
„ kostkowych „ „ „ „ —.95
Jan grubych „ „ „ „ —.90.
kostkowych „ „ „ „ —.85.

Węgli kowalskich wyborowych (zastępujących angielskie) franco Skład—pud kop. 25.

Korzec **Węgli drzewnych** z odstawą rs. 1.

Drzewo: Za sążeń kubiczny sosnowego szczapowego z odst. rs. 12.50
„ „ olszowego „ „ „ 13.50.
„ „ brzozowego „ „ „ 15.50.

Za porąbanie jednego sążnia dolicza się rs. 1.

Odstawa w wozach krytych cechą Magistratu ostemplowanych. Zakupującym w większych partjach tak węgle jako też i drzewo na całoroczną dostawę całemi wagonami, ceny znacznie niższe.

F. ŁAPIŃSKI,

Kantor Główny Jerozolimska, 35.

17—0 — 5615 —

Zarząd Browaru w Bielawie.

Widzi się w konieczności ponownie ogłosić, że wyłączną sprzedaż piwa swego wyrobu na Warszawę powierzył jedynie Składowi pana Edwarda Kostrzewskiego, przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 5 istniejącemu, gdzie za oryginalność tegoż poręcza. Pan Kostrzewski sprzedaje piwo w partjach i butelkach opatrzonych owalną etykietą, oznaczoną u góry i u dołu oznaką pozyskanego na wystawie medalu, napisem: **Piwo Bielawskie Simplex** z wyrażeniem po brzegach z fabryki Piwa w Bielawie pod Jeziorną. Skład w Warszawie Danielewiczowska Nr 5:

Gdy jednak w innem miejscu mianowicie przy ulicy Długiej Nr 32 u S. R. pojawiła się sprzedaż piwa jakoby Bielawskiego w butelkach oznaczonych podobnemi etykietami z napisem **Piwo Bielawskie Simplex** z różnicą tylko, że tam umieszczono małemi prawie niewidzialnemi literami wyrazy **na sposób**, co na pierwszy rzut oka żadnej nie sprawia różnicy i bardzo łatwo wbłąd kupującego wprowadza, przy użyciu zwłaszcza imitacji medalu do którego naśladowany wyrób prawa mieć nie może. Zarząd zatem browaru w Bielawie ostrzega, że te i inne nadużycia wpływające na niekorzyść materjalną i szkodę znanej renomy jego wyrobów, prawnie dochodzone będą.

2—3 — 13990 —

4 złote medale | **4 Dyplomy Honorowe**

EKSTRAKT MIĘSNY

KOMPANJI LIEBIGA

z Fray-Bentos (Ameryka Południowa).

PRAWDZIWY wtedy tylko gdy na etykiecie każdego słoika wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Skład hurtowy w Warszawie u kyrespondenta Towarzystwa Ernesta Gay, Leszno Nr 6. Sprzedaż detaliczna w Handlach Delikatesów, w Składach Materjałów Aptecznych i Aptekach.

3—12 — 524 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI CLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 13 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

183—0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**



Zakład Stolarski

S. PIEKARSKIEGO,

ednarska Nr 13 nowy,

przyjmuje obstalunki sklepowe, budowlane i t. p.—także poleca Meble, jako to: Szafy, Łóżka, Kredensa, Komody, Biura, Umywalnie, Szafki do bielizny i do łóżek, Bibljoteczki i Stoły obiadowe.—Ceny umiarkowane.—Potrzebni także **Praktykanci.** —12539—5—6

MODELE PARYZKIE,

czyli formy, na wszystkie ubiory dla dam i dzieci, są do nabycia a także przyjmują się do krajania suknie i wszelkie okrycia, zupełnie dopasowane do figury. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w domu zwanym Reeslera.

—12032—6—6 **A. Gałecka.**

Bardzo tanio.

Ryciny dawne i rozmaite **Litografje Polskie,** oraz **Szafa** bardzo szeroka i bardzo głęboka, o trzech pułkach. Ulica Ciepła Nr domu 4, drugie piętro, mieszkania Nr 6.

—13199—3—3

Żórawia Nr 22.

MLEKO

trzy razy dziennie wprost od krowy. Na miejscu po 9 kop. kwarta, odsyłane do domów—w zamkniętych naczyniach po 10 kop.—Tamże do sprzedania **Krowa.** —12791—5—12

Pralnia Kołnierzyków i Mankietów,

przyjmuje do prania kołnierzyki i mankiety, po cenie przystępnej, za akuratność i piękność prania zaręcza się. Ulica Gęsia Nr 2286/4, mieszkania 37. —14028—2—3

Nie rwać Zębów!

Starszy Felczer uwalnia od bólu zębów popsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakiego bądź narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznany. Adres: Krakowskie - Przedmieście Nr 20, na dole w dziedzińcu, naprzeciw ulicy Hrabiego Berga.

J. WOLFF, Starszy Felczer.

—11916—5—6

Mam honor zawiadomić Osoby interesowane, że **Skład Drożdży prasowanych,** z fabryki Ad. Ig. Mautner i Syn z Wiednia, z dniem 8-go Lipca r. b., zostanie przeniesiony z domu W-go Bujno przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, do domu dawniej W-go Szteinkelera przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, na dole od frontu.

Ludwik Liebert.

—12618—5—26

Ważna wiadomość

dla panów Kucharzy lub Gospodyń.

Ktoby od 1-go Sierpnia miał zamiar zająć się kuchnią przy Bawarji, Nr 24 Podwal, na dogodnych warunkach. —13974—2—3

Odkupuje Kwity Lombardowe

i udzielam pożyczki. Szpitalna Nr 2, w oficynie na 1-m piętrze, wprost bramy, mieszk. 19.

—13789—4—12

Nec plus ultra.

Heliominiatury od rs. 1,—kolorowe fotografje (akwarelle) od 75 kop.—wykonywa pracownia artysty malarza W. Sięczyłło. Nowy-Świat Nr 27, 1-sze piętro. —13633—5-6

Jest do sprzedania za rs. 50:

Przegląd Katolicki za lat 15, oprawny i Pamiętnik Religijno-Moralny, kompletny, tomów 43, wraz ze Skorowidzem.

Ulica Widok Nr 14, mieszkania 17.—Zastać można od 12 do 4 godziny. —13855—3—3



TŁOMACKIE Nr 3.

wyłączny **Skład Maszyn** do szycia **rękawiczek**

F. SZANIAWSKIEGO,

posiada znaczny zapas maszyn, uznanych dziś za najlepsze, na których dziennie rs. 2 zarobić można. Skład daje maszyny na tygodniowe wypłaty. Jedwab, igły i nici, flor w najlepszych gatunkach. Nauka gwarancja, bezpłatna. 4—6 — 13801 —

POWIDŁA

prawdziwe Węgierskie

KONFITUROWE,

poleca

Handel Braci Wróbel.

4500—47—0

Fabryka Roberta Bothe.

Warszawa, Nowy-Świat Nr 38,

Lodownie Pokojowe

przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami. —9626—31—36

Lodownie pokojowe

Patentowane,

z przyrządem filtrowym dla oczyszczenia i utrzymania zawsze zimnej wody, niezbędne prawie dla każdego domu, poleca

Fabryka Lamp i Wyrobów metalowych

Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 76.

—12477—5—6

Fabryka Rolet żaluzjowych drewnianych

B. Popławskiego,

przeniesiona z ulicy Pawiej na ulicę Wołyńską pod Nr 22,—wykonywa też Rolety z taką praktycznością, że przewyższają one wszelkie zagraniczne tak trwałością jak i umiarkowaną ceną.—Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres robót stolarskich wchodzące. —13649—3—3

Taniość i Elegancja.

N. 57.

Ulica Nowy-Świat.

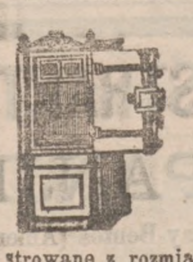
Zakład Wynajmu Karet i Powozów, poleca się Szanownej Publiczności wielkim wyborem eleganckich Ekwipażów. —13417—6—6

Albert Krasnodębski,

reprezentant domów zagranicznych, członek towarzystwa Francuzkiego Zgromadzenia Fabrykantów, oznajmia WW. PP. Interesantom, że udaje się do Niemiec, Belgji, Francji i Szwajcarji, w pierwszej połowie Sierpnia, i za wspólną umową podejmuje się załatwiać wszelkie interesa tak handlowe jak i prawne.—Wiadomość, **56 Nowy-Świat,** codziennie od 3 do 7 po południu.—Przez cały czas podróży kantor otwarty będzie jak zwykle od 9 rano do 7 wieczorem. —13995—2—6

Majątek ziemski,

włok 24 od Warszawy 6½ mili, przy koleji Terespolskiej do sprzedania, bez pośrednictwa. Wiadomość w kantorze wynajmu ekwipaży, Nowy Świat Nr 12. — Tamże są **Szczenięta wyżły** do sprzedania. 2—6—13969



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych

Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą.—9625—24—3

Przeniósłszy się na mieszkanie do domu przy ulicy Nowy-Świat Nr 43, wykonywam czynności

Fryzjerskie

za umiarkowanem wynagrodzeniem, tak w mojem mieszkaniu, jakoteż na żądanie osób interesowanych w ich mieszkaniach, z tą samą akuratnością i starannością, z jaką od tylu lat jednałem sobie zadowolenie Szanownej Publiczności, której łaskawym względom i nadal się polecam, nadmieniając, że posiadam farby w płynie i proszku, pomadę patentową do wzmocnienia włosów,—z wyczesków włosów uskuteczniam rozmaite przeróbki na warkocze i loki, jakoteż robię peruki rozmaite. —13656—3—3 **Klemens Kraciński.**

Jest do sprzedania

Aparat Gorzelany Pistorjusza,

cały miedziany, na 25 korcy zacieru, z kilerem, kadziami nowemi, parnikami, młynkiem żelaznym, kilsztokiem, manężem konnym w dobrym stanie, kuf kilkadziesiąt. Wiadomość na miejscu, sześć wiorst od stacji Baby, kolei W.-W. w dobrach Czarnocinie lub w Warszawie Nr 56, Nowy-Świat, mieszkania Nr 13. —13371—5—6

Pozostawiono do sprzedania za bardzo przystępną cenę

F O R T E P I A N

mahoniowy, nowego fasonu, krótki, w zupełnie dobrym stanie. Nowy-Świat Nr 53, mieszkania 4.—Tamże przyjmuje się wszelkie strojenia i reperacje fortepianów. —13954—2—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

palisandrowy, wiśniowym utrechtem kryty, roboty Simmlera: kanapa, stół, dwa fotele, sześć krzeseł, dwa lambrekiny i dwa złocone drągi do firanek, jedno lustro owalne, oraz jedno wielkie z konsolą, obydwa pozłacane i zupełnie nowe. Wiadomość w sklepie starożytności, róg Senatorskiej i placu Resursy. —13984—2—3

Za nader niską cenę do sprzedania

M E B L E

a mianowicie: kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, bordaux aksamitem kryte, oraz konsola i stolik do kart, to wszystko mahoniowe i zupełnie świeże. — Tamże nabyć można wszystkie **przyrządy do robienia kwiatów,** bardzo mało używane. Ulica Królewska Nr 1, dawniej dom W-go Bayera, mieszkania Nr 12. —13948—3—3

Zakład Wynajmu KARET i POWOZÓW w HOTELU RZYMSKIM,

poleca się doborem Ekwipaży.

Ceny umiarkowane.

—13118—6—6

[illegible]

poleca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża. [illegible]

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, dawnego fasonu, z rzeźbami, złożony z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł świeżo krytych i stołu, rolety duże w festony do 2-ch okien. Marszałkowska Nr 71, lewa oficyna trzecia sień, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 36. —13888—2—3

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI,

mahoniowych adamaszkiem kryty, to jest: 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół, oraz **Fortepian** mahoniowy o 5 oktawach dla początkowej wprawy i biurko jesionowe. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej Nr 7/1014, mieszkania Nr 1, każdodziennie od godziny 2 po południu. —13882 | 3—3

W Dobrach Szymanów, o dwie mile od stacji Ruda Guzowska, są do sprzedania

Byczki czystej krwi hollenderskiej,

dwuletnie i roczniaki. —13489—6—6

Koń kary,

przybłąkany d. 26 Lipca 1878 r., młody, ma znaki na lewej zadniej łopatce i na nodze biały znak, kopyto ma przednie pęknięte u nogi prawej; za udowodnieniem odebrać można u Antoniego Sobolewskiego przy ulicy Powązkowskiej Nr 27 a. —13977—2—3

Jest do sprzedania

para dobrze ujeżdżonych Kucyków

wraz z uprzężą i wózkiem. Mogą też służyć pod wierzch. Wiadomość o nich przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 35, dom Hozera, w mieszkaniu Nr 3. —13897—3—3

Jest do sprzedania

para Koni powozowych,

z uprzężą krakowską i angielską ozdobną; Kareta angielska i Powóz-Faeton, fabryki Romanowskiego. Wiadomość przy ulicy Erywańskiej Nr 4 a, u stróża Antoniego, od godz. 10 rano do 4 po południu. —13942—3—3

U Akuszerki E. P.

Żórawia Nr 5, są osobne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —13480—4—12

U Akuszerki Niedzielskiej

jest **Pokój** dla osoby spodziewającej się słabości, — zaleca się troskliwa opieka. Ulica Hoża Nr 3 nowy. —13875—3—3

U Akuszerki A. P.

pod Nrem 22 nowym na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Berga, są **Pokoiki** oddzielne dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przed słabością, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i cenę umiarkowaną. —13664—4—6

Z powodu wyjazdu

MIESZKANIE

do odnajęcia od 1-go Sierpnia do 20 Sierpnia dwa pokoje z kuchnią, samowarem, fortepianem, meblami, pościelą i wszystkiemi wygodami, za cenę rs. 10. Żórawia Nr 9, mieszkania 11, na drugiem piętrze od frontu. —14001—3—3

Letnie Mieszkanie

w Grochowie, 3 pokoje z kuchnią w ogrodzie, na cały sezon. — Cena rs. 20. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 77, mieszkania 3, od frontu. —13996—3—3

POKÓJ

z kuchnią na dole.

POKÓJ

z kuchnią na piętrze, od Października. Nowy-Świat Nr 23. —14019—2—3

Do wynajęcia zaraz

do dnia 1-go Października r. b. **6 POKOI,** przedpokój, pasaż, kuchnia i wygódka, na 1-m piętrze z balkonem, od frontu, urządzone z wszelkiemi dogodnościami.—Tamże do wynajęcia jeden **Pokój** na 1-m piętrze, na paradnych schodach. Wiadomość na miejscu, ulica Elektoralna Nr 4 nowy. —14041—2—3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia

MIESZKANIE

z meblami i usługą, złożone z 1, 2, 3 lub 4 pokoi, z kuchnią, wodociągiem i zlewem. Ulica Jerozolimska Aleja Nr 36, mieszkania 6. Wiadomość u stróża domu, od godziny 10 do 11 z rana. —14038—2—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie do Ś-go Michała

1, 2 lub 3 Pokoje,

z meblami lub bez takowych. Wiadomość w składzie herbaty róg Krakowskiego i placu Zygmunta Nr 95. —13886—3—3

Przy rogu ulicy Bielańskiej i Długiej pod N. 21

Cztery Pokoje z balkonem i kuchnią, na 1-m piętrze od frontu,

zupełnie odnowione. z powodu zaszłych okoliczności są do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość u właściciela domu na 2-m piętrze. —13873—3—3

POKÓJ

obszerny o trzech oknach, jest do wynajęcia zaraz, dla osoby przyzwoitej za rs. 8 miesięcznie. Ulica Zatyłki Nr 5, na 2-m piętrze od frontu. —13935—3—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie jeden

POKÓJ

z osobnem wejściem, dla osoby pojedyńczej, przy ulicy Zielnej Nr 11, mieszkania 5. —13929—2—3

W każdym czasie

jest do odnajęcia pokój przy familji ze wszelkiemi wygodami, dla osoby płci żeńskiej. Ulica Chmielna nr domu 13a. Stróż wskaże. —13851—3—3

Rs. 12 Pokój Rs. 12

przy familji, ładnie umeblowany, z fortepianem i usługą, dla jednej lub dwóch osób przyzwoitego prowadzenia. Ulica Złota Nr 11, mieszkania 11. —13966—2—3

Przy Zielonym Placu pod Nrem 7, obok Hotelu Maringe, do najęcia od 1 Sierpnia r. b.

Lokal umeblowany,

złożony z 4 poki. Wiadomość u stróża. —13971—2—3

Sklep

na Krakowskiem - Przedmieściu, z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia. Wiadomość w sklepie Eugenji, obok handlu Braci Wróbel.—Tamże potrzebna jest **Panna** do szycia na maszynie. —13691—3—3

SKLEP

z komfortem urządzony wraz z mieszkaniem, przydatny na dystrybucję, materjały piśmienne lub galanterję, w domu Nr 5 przy ulicy Mazowieckiej, w pobliżu kilku władz, oraz zarządu pocztowego, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. —13747—3—3

Każdego czasu jest do wynajęcia

SKLEP

obszerny, z przyległym pokojem, na żądanie może być podzielony na dwa;—**Lokal** na Restaurację, Kawiarnię, Cukiernię lub inny jaki zakład, przy rogu ulicy Nowo-Senatorskiej i Trębackiej Nr 14,—wiadomość u Rządcy. —13959—2—3

SKLEP

obszerny, z pokojem i kuchnią, do wynajęcia od Ś-go Michała, na Nowym-Świecie Nr 17. Wiadomość w Magazynie Nasion. —13854—5—6

Sklep Wiktuałów,

zaraz jest do odstąpienia na korzystnych warunkach, z przyczyny wyjazdu. Nr domu 9, ulica Wązki Dunaj. —13723—5—6

Dorożkarz, w którego powozie zostawiono w Niedzielę (28 Lipca), przy wysiadaniu na ulicy Białej,

Palto damskie,

będzie łaskaw odesłać takowe na ulicę Ogrodową Nr 15, za nagrodą,—stróż wskaże. —14017—2—3

Zgubiono w ogrodzie Saskim, w Niedzielę dnia 28 Lipca r. b:

Rolkę Obrachunków,

z domu Nr 22/2197 a, przy ulicy Szerokiej-Miłej, raczy znalazca oddać stróżowi pod powyższy numer, za nagrodą rs. 1. —14065—2—2

Nadrody rs. 10.

Dnia 27 Lipca, między godzinami 5 a 6 po południu, przechodząc ulicami od Ś-go Krzyża do rogu Ordynackiej, zgubiono **Zegarek** złoty, ankier, kryty, z fabryki genewskiej. Łaskawy znalazca za powyższą nagrodę raczy zwrócić do Abrahama Szwajd, przy rogu Wilczej i Mokotowskiej—w dystrybucji. —14076—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 47 3c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.